

Protokół Nr XXX/2013
z odbytej sesji Rady Miejskiej
w dniu 26 marca 2013r. o godz.12:00
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rzepinie

Ad.1.

Sprawy regulaminowe:

Ad.1.1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Dudzis otworzył XXX zwyczajną sesję VI kadencji Rady Miejskiej w Rzepinie. Po powitaniu wszystkich zebranych oświadczył, że zgodnie z listą obecności, aktualnie w sesji udział bierze 13 radnych (nieobecni usprawiedliwieni radni Robert Łukaszewicz i Tomasz Przybył), co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 radnych stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał (*lista obecności radnych i gości stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu*).

Ad.1.2.

Zgłoszenie uwag i poprawek do porządku obrad.

Burmistrz Skaluba zwrócił się z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad sesji projekt uchwały nr 6.19. w sprawie odpowiedzi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie w sprawie II.S.A./Go 241/13 na skargę Pana Jerzego Szulca z dnia 4 marca 2013r. na uchwałę Nr XXIX/228/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 21 lutego 2013r. w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Rzepinie oraz wprowadzenie poprawek do uchwały 6.1.w sprawie zmiany WPF gm. Rzepin na lata 2013-2025.

Wiceprzewodniczący Dudzis wyjaśnił, że jeśli chodzi o projekt 6.19. - rzeczywiście wpłynęło pismo w sprawie zajęcia stanowiska w powyższej sprawie - jest to pismo w sprawie odpowiedzi na skargę radnego Szulca złożoną do Sądu Administracyjnego na uchwałę ws. wygaśnięcia mandatu radnego.

Wiceprzewodniczący powiedział, że Pan Burmistrz wnosi ww. projekt uchwały, ponieważ uważa, że chodzi o udzielenie odpowiedzi w formie uchwały, jednakże Wiceprzewodniczący Dudzis zasięgnął telefonicznie informacji w Sądzie, gdzie Sekretarz Sądu odpowiedziała, że nie musi to być uchwała- ma to być po prostu odpowiedź na złożoną skargę w sprawie nieważności podjętej uchwały. Tym niemniej wydaje się dziwne, że Rada Miejska podjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu, a w tej chwili kolejną uchwałą Rada miałaby odrzucić jakby skargę na własną uchwałę, jeszcze raz podkreślił, że ma to być jedynie odpowiedź i przesłanie dokumentów dot. sesji i podjętej wcześniej uchwały, a termin na udzielenie odpowiedzi jest 7 dni. Natomiast jeśli jednak będzie taka potrzeba, to można będzie podjąć uchwałę w terminie późniejszym.

Ponieważ projekt uchwały, został tuż przed rozpoczęciem sesji dostarczony radnym, w związku z czym Wiceprzewodniczący Dudzis zwrócił się do radnych o podjęcie decyzji, czy wprowadzić do porządku obrad projekt uchwały 6.19., czy też nie?

Natomiast radny Wąsowicz zwrócił się z prośbą o wypowiedź w tej kwestii mecenasa Koniecznego.

Pan mecenas poinformował, że dowiedział się w dniu wczorajszym, że wpłynęło wezwanie z Woj. Sądu Administracyjnego do udzielania (adresowane do burmistrza) odpowiedzi na skargę radnego Szulca z dnia 04.03.2013r.

Powiedział, że odpowiedź została przygotowana w formie uchwały i załącznika do uchwały, który jest pismem procesowym zatytułowanym – „Odpowiedź na skargę z uzasadnieniem”.

Powiedział, że skarga wniesiona przez mec. Pańtaka generalnie zarzuca Radzie podjęcie uchwały na podst. art.16 ust.2a - Przepisy wprowadzające kodeks wyborczy, że wyrok sądu uprawomocnił się 28.11.2012r. przepis art.16 ust 2a wszedł w życie 27.12.2012r., a Rada podjęła uchwałę 21.02.2013r.

Pan Pańtak uzasadnia tym, że skoro w dacie wydania wyroku nie było przepisu art.16 ust.2a – Rada nie mogła zastosować tego przepisu. Powołuje się także na uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego i na wyrok Wojewódzkiego

Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, z tym że skarga nie zawiera najistotniejszej rzeczy mianowicie - „w dacie podejmowania wyroku przez Woj. Sąd Admin. nie istniał przepis art.16 ust. 2a.”

Niemniej jednak mec. Konieczny ustalił m.in. to, że pod wpływem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2012r. Sejm, a zanim Senat uchwalił art.16 ust.2a – ustawy przepisy wprowadzające kodeks wyborczy.

Generalnie zarzut jest taki, że Rada nie ma kompetencji, skoro Kodeks Wyborczy obowiązuje od 01.07.2011r., czyli zdaniem Pana Pańtaka jest luka w prawie i nie można radnego jak gdyby ruszyć.

Natomiast żadna siła nie jest w stanie zmusić radnych, by o tym decydowali zwłaszcza, że radni nie widzieli tej skargi -dodaje.

Aczkolwiek Przewodniczący Rady jest zobowiązany taki punkt przedstawić Radzie i Rada ma prawo zdecydować, czy rozszerza porządek sesji o ten punkt, czy też nie.

Tym niemniej odpowiedź w formie pisma procesowego zostanie przesłana z podpisem Pana Burmistrza do WSA w Gorzowie Wlkp.

Wiceprzewodniczący Dudzis powiedział, że pismo jest skierowane do burmistrza, a więc Rada nie ma obowiązku, żeby dziś podjąć uchwałę, poza tym może podjąć ją również w innym terminie, jeżeli będzie taka konieczność.

Nadto przedłożenie radnym projektu uchwały jest też nie zgodne z prawem, ponieważ każdy radny musi otrzymać projekty uchwał na 7 dni przed terminem sesji.

Dlatego to radni zdecydują, czy projekt uchwały 6.19.należy wprowadzić pod obrady sesji, czy też nie?

Dodatkowo mec. Konieczny poinformował, że Rada ma również 7 dni na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały, po upływie tego terminu Rada nie ma już takiego prawa.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Wobec powyższego Wiceprzewodniczący zwrócił się z pytaniem, kto jest „za” wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały 6.19. złożonego przez Pana Burmistrza?.

Radny Jerzy Szulc nie brał udziału w głosowaniu.

„Za” wprowadzeniem projektu 6.19. głosowało 2 radnych (A.Pych, D.Wąsowicz), 8 radnych było przeciw (J.Dudzis, D.Utracki, J.Olesek, A.Zator, A.Wodara, R.Konieczna, J.Siejkowski, P.Jarosik), 2 radnych „wstrzymało się” (M.Radzik, Zb.Kotulski).

Wiceprzewodniczący stwierdził, że propozycja Burmistrza Skałuby o wprowadzenie projektu uchwały 6.19. do porządku obrad została odrzucona.

Ad.1.3.Przedstawiennicze porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że porządek obrad został radnym przedstawiony, wobec czego przystąpiono do głosowania nad porządkiem obrad wraz z poprawką do projektu uchwały 6.1.

„Za” przyjęciem poprawki głosowało 13 radnych- jednogłośnie.

„Za” przyjęciem przedstawionego porządku obrad głosowało 13 radnych - jednogłośnie.

Ad.1.4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

„Za” przyjęciem protokołu z sesji odbytej w dniu 21.02.2013r. głosowało 12 radnych, (radny D.Utracki wstrzymał się) .

Ad.2. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi w 2012r.

Pani Ewa Sierant-Lipnicka poinformowała, że na realizację działań programu zaplanowano kwotę 217.743,94zł.

Zadanie zostało wykonane w kwocie ponad 204tys.zł.

W ramach tego programu zostały zrealizowane następujące zadania :

- zwiększenie pomocy terapeutycznej dla osób uzależnionych od alkoholu oraz członków ich rodzin - działa punkt konsultacyjny przy ul. Sienkiewicza, w którym dyżur pełni specjalistka terapii uzależnień Pani Anna Lederman.

W tym punkcie spotyka się również grupa AA „Grzegorz” oraz odbywają się posiedzenia Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Poza tym dofinansowano obóz terapeutyczny dla grupy z Rzepina oraz szkolenie Zespołu Terapeutycznego ze szpitala w Międzyrzeczu.

Następne zadanie – udzielanie pomocy psychologicznej i społecznej rodzinom, w których występują problemy alkoholowe. W ramach tego zadania zostały sfinansowane kolonie.

Funkcjonują także dwie świetlice opiekuńczo-wychowawcze w Kowalowie i w Rzepinie.

Nadto jest prowadzona działalność profilaktyczno-edukacyjna na terenie gm. Rzepin. W ramach tego zadania są prowadzone kampanie profilaktyczne pn. „Zachowaj trzeźwy umysł”, „Postaw na rodzinę”, „ Odpowiedzialny kierowca”, „Prawda o alkoholu”.

Poza tym zostały dofinansowane pozalekcyjne zajęcia sportowe oraz doposażono place zabaw.

Pytań i uwag nie wniesiono.

3.Sprawozdanie z realizacji Gm. Programu Przeciwdziałania Narkomanii na terenie gm. w 2012r.

Pani Ewa Sierant-Lipnicka poinformowała, że w ramach Programu Przeciwdziałania Narkomanii można zaliczyć również funkcjonowanie punktu konsultacyjnego, w którym przyjmuje terapeuta.

Jednakże z tym problemem tylko jedną osobę zgłosiła rodzina, a więc większość działań skierowana jest na profilaktykę, edukację i kampanie informacyjne dla młodzieży odnośnie zażywania substancji psychoaktywnych.

Głos zabrał radny Pych, kierując pytanie do Komendanta Policji, czy w ww. Programie Policja bierze udział, czy są problemy z narkotykami w gm. Rzepin i czy Policja zwalcza ten problem?.

Komendant poinformował, że w programie brak jest diagnozy problemu, bo odnośnie problemu z narkotykami została zgłoszona tylko jedna osoba. Natomiast z wyliczeń Policji w 2012 r. odnotowano 80 przestępstw narkotykowych tj. posiadanie i handel środkami odurzającymi, 9 stwierdzonych przestępstw kierowania samochodem w stanie po spożyciu środków odurzających.

Poinformował, że 62 osoby w tym 14 nieletnich jest podejrzanych o posiadanie i handel środkami odurzającymi z terenu Miasta i Gminy Rzepin.

Natomiast Policja z zakresu ustawy, która obowiązuje odnośnie przeciwdziałania narkomanii koncentruje się bardziej na wykrywaniu posiadania środków odurzających, karaniu sprawców za posiadanie i rozprowadzanie narkotyków. W związku z czym mniej uczestniczy w profilaktyce zabezpieczenia przed braniem tych narkotyków. Z informacji jakie komendant posiada w tym zakresie, wynika że nie ma problemu z wiedzą o narkotykach - komendant wychodzi z założenia, że po co wchodzić do szkoły podst. z informacją jak wyglądają narkotyki, jeżeli takich problemów nie odnotowuje się.

Powiedział, że był jeden przypadek w 2012r. w szkole w Kowalowie, że nieletni posiadał środki odurzające, ale w tym samym dniu wszystko zostało zweryfikowane.

Natomiast jest większy problem w szkołach ponadgimnazjalnych na terenie Rzepina i Starościna.

Dlatego komendant chciałby, żeby w przyszłości wygenerować najbardziej istotne problemy i sposób działania, który faktycznie pozwoli na ograniczenie w znacznym stopniu przestępczość narkotykową.

Powiedział, że rozmowy z uczniami w LO, czy w TL dot. skutków zażywania narkotyków, czy jak wyglądają narkotyki jakby nie mają znaczenia, bo młodzież bardziej od rodziców jest wyedukowana w tym zakresie.

Natomiast Policja ze swojej strony może mówić o odpowiedzialności karnej, o konsekwencjach posiadania i zażywania.

Komendant nadmienił, że wcześniej nie zajmował się Programem Przeciwdziałania Narkomanii prowadzonym przez gminę, ale ma wątpliwości co do tego, czy nauczyciele w

naszych szkołach , mają wiedzę na temat jak wygląda osoba po zażyciu środków odurzających , jak się zachowuje i jak można wykrywać takie objawy.

Nadto poinformował, że jednostka Policji w Rzepinie nie otrzymała informacji dot. zachowania się ucznia po działaniu środków odurzających, niemniej jednak odpowiadając na pytanie radnego Pycha problem z narkotykami istnieje - jest co raz większy.

Następnie głos zabrał radny Jarosik , który odniósł się do problemu narkotykowego, ponieważ problem ten na pewno jest w każdej szkole ponadgimnazjalnej - nie tylko w naszej gminie.

Jest to problem bardzo poważny.

Powiedział, że dyrektorzy jakby są bezbronni , bo o ile organizuje się szkolenia dla Rady Pedagogicznej, o tyle brakuje narzędzi do wykrywania .

Pytał więc, czy z funduszu zapobiegania narkomanii byłaby możliwość zakupu testów?.

Powiedział, że zgłosił ten problem , ponieważ były podejrzani uczniowie , lecz interwencja policji nic nie dała , gdyż policja nie miała odpowiedniej aparatury do wykrycia.

Mimo , że zgłoszenie było jasne, że jest podejrzenie zażycia środków odurzających.

Pani Ewa Sierant-Lipnicka odpowiedziała iż, żeby program ten był dobrze realizowany , liczy się współpraca wielu instytucji.

Powiedziała, że najbardziej konieczne są szkolenia dla nauczycieli. Natomiast na temat zakupu narkotestów należy rozmawiać . Zdaniem Pani Sierant-Lipnickiej istnieje możliwość ich zakupu.

Głos zabrał Dyrektor ZE-AS Pan Krawczyk, który zwrócił uwagę na jeden aspekt tego o czym jest mowa, mianowicie szkolenia są prowadzone od wielu , wielu lat, lecz problemem jest wykonywanie badań.

Ponieważ szkoła pod względem formalno-prawnym nie może wykonywać takich badań.

Dlatego prosił, aby wspólnie temat ten dobrze sprawdzić.

Wiceprzewodniczący Dudzis dodaje, że chodzi o to , żeby te narkotesty w ogóle były na wyposażeniu Policji.

Natomiast komendant poinformował, że burmistrz Słubic zakupił testery, które przekazał dla Policji, służą one nie tylko do kontroli osób nieletnich po zażyciu narkotyków w szkołach , ale również do (kilka testerów otrzymała policja z Rzepina) kontroli kierowców, stąd wykryto 9 przypadków kierowania w stanie po zażyciu narkotyków.

Nadto poinformował, że jeśli chodzi o TL na każde zgłoszenie telef. wychowawcy w internacie Policjanci jadą z alkotestem, którym dysponują, poddają badaniu i poza tym nic więcej policja w tym zakresie nie może zrobić, poza ustaleniem osoby, która sprzedawała nieletnim alkohol.

Natomiast cała kwestia tego, że nieletni wprowadził się w stan upojenia alkoholowego pozostaje dyrektorowi szkoły, który podejmuje decyzje we własnym zakresie.

Oferował pomoc policji w tym i nie widzi żadnych przeszkód ,żeby policjant przyjechał z alkotestem. Natomiast testerów policja nie ma, w związku z tym ich nie używa, dlatego może warto byłoby je zakupić – dodaje komendant.

Burmistrz Skałuba potwierdził, że problem z narkotykami istnieje w szkołach ponadgimnazjalnych.

Jak wynika ze sprawozdania, gro pieniędzy idzie na sprawy związane ze szkoleniem.

Obiecał, że jeśli zachodzi potrzeba zakupu testerów - zostaną wygenerowane środki na zakup pewnej ilości.

Wiceprzewodniczący Dudzis potwierdził, że dobrym pomysłem jest zakup testerów.

W związku z czym radny Jarosik podziękował publicznie Komendantowi Nastulskiemu za wzorcową współpracę , bo rzeczywiście żadne wezwanie nie pozostawało bez szybkiej odpowiedzi.

Zdaniem radnego Jarosika zaopatrzenie Policji w testery na dzień dzisiejszy jest koniecznością.

Dodał również, że jeżeli zostały osoby stwierdzone, to z całą stanowczością są wyciągane konsekwencje.

Radny Zator pytał, ile jeden tester kosztuje?

Komendant odpowiedział, że jest potrzeba ok. 1500zł. na cały rok , bo takie zużycie było.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Ad.4.Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2012.

Kierownik OPS Sławomir Karatysz poinformował, że rok 2012 był rokiem ciężkim pod każdym względem.

Sprawą priorytetową było pozyskiwanie funduszy na zaspokojenie niezbędnych potrzeb osób najbardziej ubogich z terenu gminy Rzepin.

Ośrodek dysponuje kadrą w postaci pracowników socjalnych , insp. ds. świadczeń i funduszu alimentacyjnego. Poinformował również , że od 2011r. po dzień dzisiejszy jest prowadzona procedura „Niebieskiej Karty”.

Nadto Ośrodek współpracuje z wieloma organizacjami zarówno z sołtysami, pedagogami szkolnymi jak również z policją.

Realizowany jest (już trzeci rok) projekt europejski, który ma na celu aktywną integrację osób z terenu Gminy Rzepin.

W br. przewidzianych jest 20 osób, które ukończą takie szkolenie w ramach tego projektu.

Jeśli chodzi o procedury niebieskiej karty- jest to procedura dot. przemocy w rodzinie w 2012r. wszczęto 35 procedur.

Również od 2012r. ośrodek przyznaje , wypłaca jak i weryfikuje stypendia szkolne i zasiłki szkolne . W okresie od września do grudnia , skorzystało z tej formy pomocy 210 uczniów z terenu naszej gminy.

Nadmienił także , iż dzięki współpracy z Panem Burmistrzem udało się pozyskać pieniądze na zatrudnienie Asystenta Rodziny, który będzie się zajmował sprawami najbardziej pilnymi u rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Z pytaniem zwrócił się radny Pych - w jaki sposób ośrodek pomaga osobom bezdomnym z naszego terenu?

Kierownik odpowiedział, że w ub. roku ośrodek otrzymał do dyspozycji lokal, z którego mogły korzystać osoby bezdomne, które w trybie natychmiastowym musiały być umieszczone w takim lokalu.

Jak się okazało zdało to egzamin, dlatego będzie również w 2013r. wnioskował o to , aby został zapewniony chociaż jeden pokój do czasowego umieszczenia osoby bezdomnej, ponieważ jest to wielki problem , gdy trafia się osoba bezdomna z terenu gminy ościennej , bądź z terenu Polski, którą trzeba zagospodarować w taki sposób, aby nie zagrażało jej życiu. Nadmienił, że liczba osób bezdomnych jest niska i należy się cieszyć z tego, że nie ma realnych osób bezdomnych, które przebywają na dworcach , czy przy śmietnikach, ponieważ na każdy sygnał o takiej osobie ośrodek reaguje.

Z kolejnym pytaniem zwróciła się radna Wodara – jak widać statystycznie bezrobocie wzrosło, ponieważ w 2011r. było 281 osób; w 2012r. już 328 osób.

Pytała więc , czy z osób bezrobotnych wytypowanych do szkolenia znalazł ktoś pracę i w jakim stopniu to szkolenie pomogło?

Pan kierownik odpowiedział, że problem bezrobocia w naszej gminie istnieje.

Specyfika osób bezrobotnych długotrwale jest trudna do zdefiniowania w ciągu kilku minut i stwierdzenia , czy można jej pomóc już od razu.

Pracownicy OPS starają się na tyle na ile mogą, ponieważ w dużej mierze są ograniczeni środkami, którymi ośrodek dysponuje.

Natomiast na obecną chwilę nie mógł odpowiedzieć ile osób dzięki temu projektowi znalazło zatrudnienie realnie i faktycznie.

Następnie głos zabrała radna Konieczna mówiąc, że w sprawozdaniu jest wykazane , że 2012r. problem z narkotykami miały 4 rodziny (bądź 4 osoby) , natomiast w punkcie konsultacyjnym przeprowadzono tylko z jedną osobą rozmowę , czy pozostałe osoby korzystały z pomocy i porady konsultanta?

Pan Karatysz odpowiedział, że są to osoby z problemem narkotykowym - w przypadku kontaktu pracownika socjalnego w środowisku z osobą (rodziną), która twierdzi, że w rodzinie występuje problem z narkotykami , wówczas pracownik odnotowuje to w swoich statystykach .

Z całą stanowczością należy stwierdzić, że osoby które są zagrożone problemem alkoholowym, bądź narkotykowym są kierowane do odpowiednich komisji, lecz osoby te nie zawsze zgłaszają się do komisji, stąd różnica między podejmowanymi działaniami .

Natomiast radny Zator pytał, czy z roku na rok jest gorzej, czy lepiej, czy problem bezrobocia w naszej gminie stanął w miejscu?.

Kierownik odpowiedział, że nie może powiedzieć, że jest lepiej, po prostu „ratuje” nas rynek niemiecki.

Aczkolwiek należy wszystko robić, żeby te osoby jak najszybciej i jak najłatwiej potrafiły znaleźć zatrudnienie w kraju.

Radny Radzik powiedział, że Pan kierownik wydziela rodzaje udzielonych świadczeń na zasiłki celowe (pokrycie kosztów gazu, energii elektr., remontu, opłacenie czynszu, leczenie itd.) korzysta 353 osób; z zasiłków stałych korzysta 79 rodzin-140 osób; pytał więc, czy osoby te korzystają również z pokrycia należności za wodę i wywóz ścieków?, czy jest przewidziana pomoc tym rodzinom i czy są możliwości prawne?

Pan Karatysz odpowiedział, że ustawa jasno precyzuje, że zasiłki z OPS są tylko i wyłącznie przyznawane na pokrycie niezbędnych potrzeb życiowych.

Natomiast wywóz nieczystości nie jest niezbędną potrzebą życiową, dlatego ośrodek przyznaje zasiłki przeważnie na pomoc w zakupie żywności.

Radny Radzik powiedział, że nie miał w zamyśle odbierać chleb tym osobom, lecz jak wynika z powyższego, osoby te najprawdopodobniej nie będą dostosowywały się do ustawy śmieciowej i do regulaminu, który uchwaliła Rada Miejska.

Radny Zator pytał, czy ośrodek współpracuje z sołtysem z Lubiechni Wielkiej?

Kierownik odpowiedział, że współpracuje w taki sposób, że osoby są informowane o możliwości pozyskiwania tychże darów.

Jednak jako OPS fizycznie nie rozdysponowuje żywności.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Ad.5. Sprawozdanie Burmistrza Rzepina o pracy między sesjami.

Burmistrz Skałuba poinformował, że między sesjami odbył m.in. spotkanie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Rzepin- uregulowanie własności gruntów, sołtysami gminy Rzepin- podsumowanie roku 2012, udział w konferencji w Gorzowie Wlkp. ws

„wdrożenia nowoczesnych systemów informowania społeczeństwo o zagrożeniach.

Spotkanie z Panią Chilińską –dyr. generalnym EDF EN Poland- przedstawienie harmonogramu realizacji inwestycji pn. „Farmy Wiatrowe Rzepin” – zakończenie całej inwestycji w postaci ustawienia 29 wież ma być zakończone w listopadzie 2014r.**(pisemna informacja stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu).**

Nadto poinformował, że w dniu wczorajszym wpłynęło pismo z Firmy Strabag, która jest generalnym wykonawcą odcinka drogi Ośno – Rzepin informujące, że zgodnie z organizacją ruchu zatwierdzoną przez Urząd Marszałkowski od 03.04.2013r. do końca sierpnia 2013r. odcinek tej drogi będzie zamknięty z uwagi na wprowadzenie nowej organizacji ruchu.

Inwestycja powyższa wymaga zamknięcia drogi w związku z wymianą całości podłoża na odcinku od Ośna Lub. do Połęcka.

Dlatego też należy się spodziewać pewnego utrudnienia w ruchu lokalnym Rzepin – Ośno i odwrotnie.

W związku z tym zwiększy się również natężenie ruchu przez miejscowości: Serbów, Kowalów i Sułów.

Poinformował także, iż właściciele punktu aptecznego w Kowalowie z dniem 1 kwietnia 2013r. zaprzestają prowadzenia tej działalności.

Ponadto jeden z współwłaścicieli spółki, również z powodu małej liczby osób, która zadeklarowała leczenie się w tym ośrodku z dniem 31.12.2013r. zaprzestaje prowadzenia działalności.

Poza tym gmina w chwili obecnej dysponuje 13 pracownikami, którzy będą wykonywać remonty dróg i chodników i nie tylko.

W związku z czym ruszą prace związane z budową chodnika na ul. H. Sawickiej jak również ciąg na cmentarzu komunalnym w Rzepinie.

Planuje się także remont którejs z dróg na Osiedlu Leśnym.

Radny Jarosik zwrócił się z pytaniem, czy została podpisana umowa na budowę drogi w kierunku Starościna?

Burmistrz odpowiedział, że umowa została już podpisana.

Pan Starosta poinformował, że w następnym miesiącu zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie tego zadania.

W kwestii przetargów- burmistrz poinformował, że gmina jest po odbytych ponownym przetargu na dokończenie budowy boiska w Radowie, jednakże wykonawca nie został wyłoniony, ponieważ najkorzystniejsza oferta przekraczała kwotę, jaką przeznaczyła gmina na cen cel. W związku z czym zostanie ogłoszony kolejny przetarg.

Został także ogłoszony przetarg na remont dachu na budynku Liceum Ogólnokształcącego.

Radna Wodara poinformowała, że z informacji Pana Burmistrza wynika, że droga z Ośna do Rzepina będzie zamknięta, w związku z czym może warto byłoby zawalczyć o remont dalszego odcinka tej drogi.

Burmistrz odpowiedział, że gmina nie jest bierna w tym temacie - wystawia pisma - odpowiedź jest jednoznaczna – brak środków.

Nadmienił, że właścicielem drogi jest Zarząd Dróg Wojewódzkich, niemniej burmistrz ma to na uwadze.

Radny Szulc poruszył kwestie tej samej drogi na odcinku od skrzyżowania w stronę torów – jest także bardzo zły stan tej drogi.

Burmistrz odpowiedział, że mowa jest o całym ciągu tej drogi.

Powiedział, że w momencie, gdy przyjdzie ciepło stan drogi będzie poprawiony (zrzynkami) na odcinku od skrzyżowania ul. Słowackiego z Ośniańską i przy wjeździe do Rzepina od strony ul. H. Sawickiej.

Natomiast Wiceprzewodniczący Dudzis powiedział, że może również udałoby się poprawić stan drogi na odcinku od Rzepina do zjazdu do Lubiechni Wielkiej. Prosił, żeby kwestię tę przekazać Dyrekcji ZDW i być może uda się takimi odcinkami wykonać całość drogi, żeby w końcu droga ta była jak się należy.

Radny Radzik poruszył problem drogi z Kowalowa do Rzepina, która jest w bardzo złym stanie. Powiedział, że stan techniczny drogi do Osna jest dużo lepszy, niż tej z Rzepina do Kowalowa- jest to także droga Wojewódzka.

Prosił, że jeżeli burmistrz będzie rozmawiał z dyrekcją o drodze do Osna, żeby również poruszył problem drogi do Kowalowa.

O godz.13:15 Wiceprzewodniczący Dudzis ogłosił przerwę w obradach. Po przerwie o godz.13:30 wznowiono obrady.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku sesji.

Ad.6. Podjęcie uchwał w sprawie:

Ad.6.1.zmiany WPF gm. Rzepin na lata 2013-2025.

Skarbnik Gminy Małgorzata Barwińska poinformowała, że kwotę 3.007.993,41 zł. (wydatki związane z funkcjonowaniem organów jednostki samorządu terytorialnego) zastępuje się kwotą: 3.004.493,41 zł.

Wydatki objęte limitem art. 226 ust. 3 ustawy kwota: 107.905,44 zł. w tym: "bieżące" kwota 107.905,44 zł. zgodnie z załącznikiem nr 2 dotyczącym wykazu przedsięwzięć do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Nowe wydatki inwestycyjne kwota 861.598,31 zł.

Wydatki majątkowe w formie dotacji kwota: 200.000 zł.

Wartości wykazane w nowych kolumnach w latach 2014-2016 - przyjęto roczny średni wzrost o 0,5%.

Upoważnienia zawarte w treści uchwały dla Burmistrza Rzepina do zaciągania zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku budżetowym i latach następnych jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania Gminy i których terminy płatności wykraczają poza rok budżetowy dotyczą następujących umów:

- 1) Kompleksowa usługa oświetlenia miejsc publicznych, ulic, placów i dróg znajdujących się na terenie miasta i gminy. Realizacja w latach: 2011-2016. Łączne nakłady finansowe: 4 083 583,27 zł. Limit zobowiązań: 2 722 388,87 zł. Limity wydatków w latach: 2013r.: 680 597,20 zł., 2014r.: 680 597,20 zł., 2015r.: 680 597,20 zł. 2016r.: 680 597,27 zł.
- 2) Kompleksowe zimowe utrzymanie dróg gminnych na terenie Miasta i Gminy Rzepin wraz z utrzymaniem chodników. Realizacja w latach: 2010-2013. Łączne nakłady finansowe: 375 714,46 zł. Limit zobowiązań: 87 666,71 zł. Limity wydatków w latach: 2013r.: 87 666,71 zł.,
- 3) Utrzymanie czystości i porządku na terenie Miasta i Gminy Rzepin w roku 2012, 2013, 2014. - Realizacja w latach: 2012-2014. Łączne nakłady finansowe: 217 728,00 zł. Limit zobowiązań: 145 152,00 zł. Limity wydatków w latach: 2013r.: 72 576,00 zł., 2014r.: 72 576,00 zł.,

- 4) Utrzymanie zieleni na terenie Miasta i Gminy Rzepin w roku 2012, 2013, 2014. Realizacja w latach: 2012-2014. Łączne nakłady finansowe: 189 000,00 zł. Limit zobowiązań: 126 000,00 zł. Limity wydatków w latach: 2013r.: 63 000,00 zł., 2014r.: 63 000,00 zł.,

Pozostałe niewymienione pozycje dotyczące 2013 roku zostały zmienione: Zarządzeniem nr 7/2013 Burmistrza Rzepina z dnia 30 stycznia 2013, Uchwałą nr XXIX/229/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dn. 21.02.2013r., Zarządzeniem nr 11/2013 Burmistrza Rzepina z dnia 25.02.2013r. oraz wynikają z dostosowania WPF do nowego wzoru.

Wartości wykazane w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Rzepin na lata 2013-2025 dotyczące roku 2013, są zgodne w zakresie planów budżetu i związanymi z nimi kwotami przychodów i rozchodów oraz długu Gminy Rzepin.

Poza tym projekt uchwały szczegółowo był omawiany na komisjach.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych- jednogłośnie.

Ad.6.2. zmiany uchwały budżetowej.

Skarbnik Gminy poinformowała, że ww. projekt uchwały został szczegółowo omówiony na komisjach, ale jeśli są dodatkowe pytania prosiła o zgłaszanie.

Pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych- jednogłośnie.

Ad.6.3.przyjęcia dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji Woj. Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

Pani Skarbnik poinformowała, że ww. projekt uchwały został również szczegółowo omówiony na komisjach, ale jeśli są dodatkowe pytania prosiła o zadawanie.

Pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych- jednogłośnie.

Ad.6.4.udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Ślubickiemu.

Pani Skarbnik poinformowała, że pomoc fin. w wysokości 20.000zł. zostanie przeznaczona na dofinansowanie zadań realizowanych przez Powiatowy Ośrodek Wsparcia w Rzepinie.

Pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych- jednogłośnie.

Ad.6.5.udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Ślubickiemu.

Pani Skarbnik poinformowała, że pomoc fin. w wysokości 200.000zł. zostanie przeznaczona na dofinansowanie zadania pn.”Przebudowa drogi powiatowej do Starościna”.

Pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych- jednogłośnie.

Ad.6.6.wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w roku budżetowym 2014.

Pani Skarbnik poinformowała, że należy omówić jednocześnie projekt uchwały 6.7. w sprawie **nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w roku budżetowym 2014.**

W tym momencie głos zabrał radny Pych (przewodniczący Komisji Budżetu) informując, iż na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu ... i Oświaty... byli obecni sołtysi i padła sugestia, by sołtysi wypracowali wspólną opinię w tej kwestii.

W związku z czym prosił o udostępnienie głosu sołtysom.

Głos zabrała sołtys wsi Gajec Pani Borowska informując, że występuje w imieniu wszystkich sołtysów.

Powiedziała, że sołtysi wypracowali wspólny wniosek, aby radni dziś zagłosowali w sprawie rezygnacji z wyodrębnienia funduszu sołeckiego.

Motywuując to tym, że radni o wydzieleniu funduszu decydują rok wcześniej, a w kolejnym roku dopiero sołtysi go realizują.

Dotychczas było tak, że na zebraniu wiejskim ustalało się na co pieniądze zostaną przeznaczone, przy pomocy Rady Sołeckiej i obecnych mieszkańców.

W chwili obecnej jest tak, że mieszkańcy wsi decydują o tym, na co te pieniądze należy przeznaczyć (czasem nie mając w ogóle rozeznania).

Podaje przykład, że z funduszu sołeckiego nie można zorganizować Dożynek, jak również w momencie, gdy coś się zepsuje sołectwo nie ma środków na naprawę.

Powiedziała, że fundusz sołecki jest dobrym funduszem, ale w żaden sposób nie można niczego zmienić, a tak nie da się pracować.

Powiedziała, że jedynym atutem, żeby głosować „za” wyodrębnieniem funduszu sołeckiego jest to, że mogą do Gminy wrócić środki w wysokości ponad 20.000zł. ale tylko wtedy, jeżeli każde sołectwo zrealizuje swój plan, co jest rzeczą bardzo trudną, bo ciężko przewidzieć co może wypaść za rok. Również trudno jest przewidzieć, czy coś się zepsuje i jakie będą ceny przyszłym roku więc fakt, że fundusz zostanie zrealizowany w 100 - procentach daje dużo do myślenia.

W związku z czym środki te mogą wrócić tylko w 10%, bądź wcale, co także nie oznacza że w ogóle wrócą do sołtysów.

Powiedziała, że sołtysom dużo lepiej pracowało się na starych zasadach.

Nadto kilka dni temu Pani Skarbnik informowała sołtysów, że sołtysi dokonując różnego rodzaju zakupy nie mogą podpisywać sami faktur.

Dlatego będzie musiał być wytypowany pracownik z gminy, który będzie musiał być obecny przy dokonywaniu zakupów, żeby podpisać fakturę, są to kolejne „schody” do tego, że źle się sołtysom działa.

W grę wchodzi nie duże pieniądze, natomiast sołtysom pracowało się lepiej społecznie, bo sołtysi nie są pracownikami i nie powinno być tematu, czy podjąć uchwałę o wyodrębnieniu funduszu, czy przychylić się do prośby sołtysów, bo „czarną pracę” wykonują sołtysi – dodała Pani Sołtys.

Wiceprzewodniczący Dudzis powiedział, że chodzi o to, żeby decyzje podejmowała większość społeczeństwa, a nie Ci co przyjdą na zebranie, gdyż chodzi o to, by działać demokratycznie w danej miejscowości.

Rada Sołecka powinna podjąć decyzje na zebraniu ,co należy zrobić na wsi, następnie wstawić do planu ile będzie kosztować , by później realizować.

Dlatego na tym polega wyodrębnienie funduszu, że zebranie wiejskie decyduje na co w danym roku wieś chce przeznaczyć pieniądze.

Fundusz działa na razie trzy miesiące, a więc na ten temat ciężko coś dziś powiedzieć.

Natomiast to, że pracownik ma podpisywać faktury – jest to pewna odpowiedzialność za finanse- dodaje.

Pani Borowska powiedziała, że nie chodzi o to, że ma coś przeciwko temu, żeby mieszkańcy decydowali o tym , na co będą wydane pieniądze, lecz z doświadczenia wie, że przychodzą mieszkańcy różni, bo ludzie są różni. Przychodzą i mówią do sołtysów , że chce to ,to i tamto. Przyjdzie 5 lub 10 takich osób, która podniosą rękę za czymś, co w ogóle nie powinno być zakupione lub realizowane.

Osoby te już więcej nie przyjdą w ciągu roku na zebranie . Dlatego jej zdaniem ważne jest to na co pieniądze powinny być wydane, bo to sołtys realizuje zadanie, są też osoby , które z czystej złośliwości powiedzą, że chcą żeby zrobić to, czy to , żeby komuś innemu zaszkodzić i to jest przegłosowywane. Dlatego to też należy wziąć pod uwagę. Nie jest jednak tak , że sołtysi nie chcą współpracować z mieszkańcami – zawsze z nimi współpracują- dodaje.

Następnie sołtys Kowalowa J.Kołodziński na wstępie zacytował fragment z Gazety Sołeckiej dot. wyodrębnienia funduszu sołeckiego.

Następnie poinformował, że wieś Kowalów straciła dużo pieniędzy w tym funduszu . W chwili obecnej nie można połączyć jakiegoś zadania z inną jednostką.

Do tej pory w sołectwie zostało wykonane zadanie razem z Powiatem (100m chodnika) z budżetu wsi, który służy mieszkańcom Kowalowa, w chwili obecnej tego zrobić nie można, bo fundusz na to nie pozwala, gdyż musi być najpierw wykonana dokładna wycena.

Powiedział, że środki są mocno obwarowane , a wioska musi realizować zadanie, które zaplanowała np. we wrześniu minionego roku.

W obecnym funduszu przesunąć nie można dokonywać i wieś zostaje „utopiona” tylko w tym co zaplanuje.

Sołtys uważa, że radni powinni wziąć pod uwagę rozwój wsi, żeby na wsi było można coś wykonać, a pieniądze uczciwie wydawać.

W chwili obecnej jest tak , że zadanie zaplanowane musi być wykonane, natomiast nikt nie wziął pod uwagę podwyżek cen za usługi i materiały w następnym roku.

Radna Wodara powiedziała, że jeśli fundusz będzie nie wyodrębniony wówczas można dokonywać przesunięć.

W związku z czym należałoby wypracować pewien plan i tego planu ściśle się trzymać .

Takie plany są – odpowiedziała Pani Borowska.

Radna Wodara pytała, czy sołectwa straciły finansowo w momencie , gdy została podjęta uchwała o wyodrębnieniu funduszu?.

Pani Borowska powiedziała, że jeśli by nie został wydzielony fundusz sołecki i obowiązywałyby poprzednie zasady funduszu – są dwie możliwości przeliczenia tych pieniędzy w zależności od tego jaka będzie wysokość budżetu tj.:

- 1) według podatku rolnego,
- 2) według przeliczenia na mieszkańca.

Natomiast gmina nic nie traci, ani nie zyska- wszystko mieści się w ramach.

Wychodzi na to, że w przeliczeniu na mieszkańca sołectwa, które są liczebnie mniejsze typu Gajec, Staroścín zyskują. Gajec miał dotychczas 8.000zł. w chwili obecnej ponad 12.000zł.

Dwa sołectwa Kowalów i Lubiechnia Wielka straciły dużo.

Lubiechnia Mała straciłaby ok.1000zł, gdyby obowiązywały stare zasady.

Aczkolwiek była informacja od Pani Skarbnik, że jeżeli fundusz sołecki zostanie przegłosowany, to sołtysi mogą wybierać między dwiema opcjami rozliczenia, czyli sołectwa mogą pozostać przy nowych zasadach, ale przy „starym” gospodarowaniu środkami i sołtysom bardzo na tym zależy.

Wiceprzewodniczący Dudzis poprosił, Panią Skarbnik o wyjaśnienie tej kwestii.

Pani Skarbnik powiedziała, że to zależy od radnych, czy przegłosują i będą „za” wyrażeniem zgody na utworzenie funduszu, wówczas sołtysi nie będą mogli niczego zmieniać i będzie przysługiwał gminie 20% zwrotu wykonanych wydatków.

Natomiast jeśli radni nie zgłoszą za wyodrębnieniem i nie byłoby funduszu 2014r. to byłaby możliwość wyboru naliczenia środków na sołectwo, wówczas nie będzie 20% zwrotu.

Radna Wodara pytała, czy może tak się zdarzyć, że środki nie zostaną zwrócone?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że - tak.

Pani Borowska powiedziała, że wszystko zmierza do tego, że za sołtysów będzie ktoś inny decydować, a sołtys nie będzie miał żadnej motywacji do pracy.

Natomiast nikt do końca nie wie, na czym polega praca sołtysa.

Głos zabrał radny Siejkowski informując, że obydwa fundusze są dobre, tylko przy wydzielonym funduszu sołeckim należy przewidzieć na przód dane zadanie.

Natomiast niewyodrębnienie funduszu daje większą swobodę działania.

Dlatego jest za starym systemem rozliczeniowym, ale żeby wysokość środków pozostała taka, jak została wyliczona przy wyodrębnionym funduszu sołeckim.

Radna Konieczna pytała, dlaczego nie można z funduszu sołeckiego zorganizować Dożynek? Takie są zasady tego funduszu odpowiedziała Pani Borowska.

Pani Skarbnik dodatkowo wyjaśniła, że na pewno nie można rozpisać wszystkich elementów Dożynek czyli albo materiały, albo usługi.

Radna Wodara prosiła o podanie konkretnej kwoty zwrotu. Będzie to 26.000zł. przy założeniu , że plan byłby wykonany w 100% -powiedziała Pani Skarbnik.

Zdaniem radnej Wodary to sołtysi powinni o tym decydować, ponieważ jest to ich praca i osobiście radnej jest ciężko decydować za nich. Skoro są takie wypowiedzi sołtysów , więc powinny dać radnym do myślenia. Poprosiła więc o krótką przerwę.

Wiceprzewodniczący Dudzis powiedział, że to nie sołtysi powinni decydować o danym zadaniu, tylko mieszkańcy.

Następnie głos zabrał radny Utracki pytając Panią Skarbnik skąd taki pesymizm , że plan nie zostanie wykonany w 100%.

Uważa, że kwestią jest dobra współpraca i zwrot pieniędzy jest jak najbardziej realny. Jeśli chodzi o zarzuty , że część mieszkańców będzie decydowała- niestety takie są zasady tego ustroju. Nikt do tej pory innego lepszego nie wymyślił, więc należy demokracją się posiłkować. Poza tym fundusz sołecki działa dopiero 3-miesiące i tak na prawdę nie można się dowiedzieć z jakim skutkiem zakończy się ten rok. Tym niemniej dziwi fakt, że już na samym starcie jest negatywne podejście.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że biorąc pod uwagę wykonanie za 2012r. , które waha się w granicach 98% , i mniej ,przy czym sołtysi mieli możliwość dokonania przesunięć. Tak naprawdę jakie będzie wykonanie okaże się.

Radny Utracki dodaje, dlatego w tej chwili ciężko jest decydować i już z góry zakładać, że będzie to nieudany rok i nieudane wyodrębnienie funduszu. Nadto pytał , czy odbiór faktur przez urzędnika dot. tylko przy wyodrębnionym funduszu sołeckim, czy bez znaczenia?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jeśli chodzi o fundusz sołecki- jest bardzo kontrolowany. Natomiast jeśli nie obowiązywałby fundusz to faktury mogliby podpisywać sołtysi.

Radny Utracki poprosił o wypowiedź innych radnych, którzy pełnili funkcję sołtysów.

Pierwszy wypowiedział się radny Kotulski, który był sołtysem w Sułowie przez dwie kadencje –radny Kotulski poinformował, że Pani Sołtys ma dużo racji, bo są rzeczywiście duże utrudnienia.

Osobiście jest za niewyodrębnieniem funduszu sołeckiego i zagłasuje „przeciwko” wyodrębnieniu.

Radny Zator poprosił Panią Borowską o wyjaśnienie z czym ma problemy i jaka jest frekwencja na zebraniach wiejskich?

Pani Borowska odpowiedziała, że było duże zainteresowanie mieszkańców funduszem sołeckim- generalnie nie przychodzi dużo osób na zebrania wiejskie. Powiedziała, że na wsiach jest określona grupa ludzi, która działa i tego się nie zmienia. Poinformowała, żeby jej nie zrozumieć źle, że ma problem z tym, iż ludzie przychodzą, bo współpraca z ludźmi jest jak najbardziej potrzebna, dlatego prosiła, aby nie odbierać tego tak, że ma problem z tym, że mieszkańcy decydują, a Pani Sołtys chciałaby inaczej. Jednakże chodzi o to, że skoro jest sołtysiem II kadencję, pracuje także w świetlicy jako opiekun, to doskonale zna potrzeby życia codziennego i uważa, iż publiczne pieniądze wydaje racjonalnie i nie ma sobie nic do zarzucenia. Mało tego jako sołtys uzyskuje co roku dodatkowe środki w kwocie co najmniej 50% tego o co w tej chwili jest „kłótnia”, bo 5000zł jest to połowa budżetu sołectwa Gajec. Zdaniem Pani Borowskiej kłótnia trwa o tak małe pieniądze, że nie powinna być ona godzinny tematem tego sporu. Powiedziała, że w Gajcu działa Rada Sołecka, są osoby zaangażowane w nieformalną grupę, która działa i osoby te wiedzą, na co mają wydać pieniądze. Natomiast gro osób, które przyjdą na zebranie mają pomysły i te pomysły są uwzględniane, lecz niekoniecznie są one słuszne, bo te osoby w tych przedsięwzięciach nie wezmą później udziału – tylko o to chodzi - dodała.

Radny Zator powiedział, jak wynika z wypowiedzi Pani Sołtys problemu z Radą Sołecką i mieszkańcami nie ma w ustaleniu zadania do wykonania na dany rok.

Pani Sołtys odpowiedziała, że problem może być tego rodzaju, że w zależności ile przyjdzie mieszkańców na zebranie, każdy z nich ma inną wizję – jest to kwestia dyskusyjna. Natomiast najbardziej uciążliwym problemem jest sposób wydatkowania pieniędzy i system niemożliwości gospodarowania nimi.

Następnie głos zabrał Sołtys wsi Serbów informując, że w wyodrębnionym funduszu sołeckim nie można dokonywać przesunięć podał przykład, że w ub. roku zaplanował zakup namiotu za 1700zł. jak się okazało, teraz będzie kosztował 1800zł., a więc sołtys już go nie kupi, bo nie można dokonać przesunięcia w budżecie.

Radny Utracki natomiast powiedział, że jeśli chodzi o kwestie zwrotu pieniędzy- rok temu rada debatowała nad funduszem sołeckim i nad uzasadnieniem, pomięta też jak radni zadeklarowali, że przypilnują burmistrza, że wszystkie pieniądze, które wrócą zostaną przekazane w 100% na wieś. Dlatego z tej strony sołtysi mają zapewnienie radnych.

Po drugie – nie rozumie częściowo zniechęcenia Pani Sołtys- nikt inny jak właśnie Pani Sołtys realizuje projekty unijne (należy się pochwalać), nie rozumie więc w czym tkwi problem.

Pani Sołtys odpowiedziała, że jest zasadnicza różnica, ponieważ w każdym projekcie , który był realizowany , była możliwość przy każdym projekcie przesunięcia w budżecie, kwestią jedynie jest napisanie podania.

Radna Konieczna nawiązała do zakupu namiotu – pytając , czy jest możliwość, żeby sołtys zaplanował większą kwotę na zakup namiotu np.1900zł.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że sołtys tego nie przewidział.

Można założyć z zapasem, lecz zapas już przepadnie.

Wiceprzewodniczący Dudzis pytał, jaka kwota powinna widnieć na rachunku do 1 gr. do 10gr. , czy do 1zł.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że te groszowe sprawy przepadną.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

O godz. 14:25 Wiceprzewodniczący Dudzis zarządził przerwę w obradach.

Po przerwie o godz. 14:38 wznowiono obrady.

Przystąpiono więc do głosowania nad uchwałą w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w roku budżetowym 2014.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 7 radnych (J.Dudzis, D.Utracki, M.Radzik, J.Olesek, A.Zator, P.Jarosik, J.Szulc) 6 radnych było „przeciw” (A.Pych, D.Wąsowicz, A.Wodara, R.Konieczna, Zb.Kotulski, J.Siejkowski).

Wiceprzewodniczący Dudzis stwierdził, iż uchwała została przyjęta.

Ad.6.7. nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w roku budżetowym 2014. Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że w związku z podjęciem uchwały 6.6. w sprawie wyodrębnienia funduszu sołeckiego w roku budżetowym 2014 , projekt uchwały 6.7. jest bezprzedmiotowy.

Ad.6.8.nadania nazwy ul. Słoneczna w Kowalowie.

Pytań i uwag nie wniesiono.

Radny Radzik opuścił obrady.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 12 radnych – jednogłośnie.

Ad.6.9. uchylenia uchwały Nr XXV/93/2008 RM z dn.11.12.2008r. w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego za udział w akcjach dla OSP gm. Rzepin.

Pytań i uwag nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 12 radnych – jednogłośnie.

Ad.6.10.Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzepinie.

Pytań i uwag nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 12 radnych – jednogłośnie.

Na obrady powrócił radny Marek Radzik.

Ad.6.11.określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Rzepin.

Pytań i uwag nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie.

Ad.6.12.zatwierdzenia Planu Odnowy m. Starościn na lata 2013-2020.

Pytań nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie.

Ad.6.13.zatwierdzenia Planu Odnowy m. Lubiechnia Wielka na lata 2013-2020.

Pytań i uwag nie wniesiono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie.

Ad.6.14. Lokalizacji Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Gminie Rzepin

Wiceprzewodniczący Damian Utracki poinformował, że jego zdaniem wyznaczenie tego miejsca w centrum Rzepina między budownictwem jednorodzinnym, wypoczynkowym i rekreacyjnym spowoduje pogorszenie sytuacji i spokoju mieszkańców okolicznych działek i spowoduje bałagan w okolicy. Poza tym radny dodał, że teren ten nie jest, jakoś specjalnie przystosowany, ogrodzenie jest na całej tej posesji, rampa jest jakimiś resztkami zabudowy, więc nie jest to czymś, co można wykorzystać i zastosować.

Ponadto radny Utracki zapytał, jakie są plany, co do działek położonych wokół tego terenu, dodał, że kiedyś była rozmowa dot. ZAMK, ten teren miał być podzielony i odsprzedany pod działalność handlową, teraz radny słyszał, że ten teren ma być pod zabudowę jednorodzinną.

Radny podkreślił, że jego zdaniem to nie jest właściwe miejsce w centrum Rzepina żeby robić składowisko śmieci.

Radny Szulc poprosił burmistrza o zdementowanie, czy tamten plac został wydzierżawiony dla Firmy Cemex

Wiceprzewodniczący Dudzis zapytał czy mieszkańcy, którzy mieszkają w domkach jednorodzinnych obok tego terenu wiedzą o tym, że tam będzie miało miejsce składowisko odpadów?

Burmistrz poinformował, że ustawa śmieciowa zaskoczyła wszystkich i nakłada obowiązek tworzenia PSZOK, nie należy tego kojarzyć z wysypiskiem śmieci, ma to być punkt, który ma się okazać pustym placem. Gmina tworząc taki punkt od podstaw musiałaby przeznaczyć ok. 300 tys. zł, bazując na istniejącej wiacie i istniejących budynkach powstał pomysł tworzenia takiego punktu na bazie ZAMK, gdzie jest całe zaplecze, pomysł ten był przedstawiany na poszczególnych komisjach bezpieczeństwa.

Burmistrz dodał, że mając taką infrastrukturę gmina oszczędza, ponadto nie podejrzewałby, że będzie to uciążliwe dla mieszkańców, ponieważ będzie to wykonane zgodnie ze wszystkimi normami. Cała ta zabudowa jest oddalona od zabudowań przede wszystkim od jednego mieszkańca, który nie wnosił uwag, projekt uchwały był przedstawiony, mieszkańcy wiedzą o tym, że jest planowany PSZOK. Nie było poddane pod konsultacje społeczne, niemniej wniesione było w odpowiednim terminie, jako projekt uchwały.

Następnie burmistrz poinformował, że będzie prosił Dyrektora Boberskiego, który się tym zajmuje, aby wyposażyć tą bazę w specjalistyczne pojemniki, ponadto burmistrz dodał, że rozmawiamy tylko o zakresie osób fizycznych, firmy nie będą miały możliwości wywozu tam swoich odpadów chyba, że będzie stworzony taki regulamin, który będzie umożliwiał odpłatnie przyjęcie odpadów.

Dalej burmistrz informował, że częstotliwość odbioru tych odpadów będzie tak ustalona, że nie będzie to powodowało żadnych konsekwencji uciążliwości dla mieszkańców, wiata, która ma być zagospodarowana jest oddalona od mieszkańca, boksy garażowe, w których mają być umieszczone RTV i AGD nie będą zagrażać, jeżeli chodzi o sprawy infrastruktury drogowej, która doprowadza do tego obiektu to ona jest przygotowana informował burmistrz, bo zarówno od ul. Kolejowej jak i od ul. Sienkiewicza można dojechać. Cały plac jest urządzony, pomieszczenia socjalne są przygotowane, koszt przygotowania tej bazy z zatrudnieniem pracownika to jest ok. 120 tys. zł, przygotowanie takiej bazy od podstaw to jest ok. 300 tys. zł.

Burmistrz poinformował, że jeżeli chodzi o firmę Cemex nie był on stroną, która miała zawrzeć umowę, umowa ta nie jest zawarta, wpłynęła taka oferta o możliwość wydzierżawienia pomieszczeń, burmistrz dodał, że jeżeli chodzi o bazę transportową - nie

przychylałby się do tego, ale wydzierżawienie pomieszczeń, które zostały zwolnione przez firmę Altvater Sulo - jest jak najbardziej za.

Jeżeli chodzi o podział tego terenu burmistrz poinformował, że podział został wykonany, ale jeszcze przed wejściem zasad tworzenia PSZOK, dodał, że jest nieprawdą, że pod budownictwo mieszkaniowe, podział ten w niczym nie przeszkadza, ponieważ jeżeli punkt ten będzie umiejscowiony w odpowiednim miejscu to nie przeszkadza sprzedać w przetargu nieograniczonym pozostałych działek, które były wydzielone.

Burmistrz dodał, że PSZOK to nie jest działanie uciążliwe dla mieszkańców mieszkających w okolicy tej bazy.

Radna Wodara upewniła się, że gmina sama dla siebie nie będzie płaciła podatków za ten punkt, że to będzie jakaś forma użyczenia?

Burmistrz poinformował, że gmina w budżecie na całą ustawę śmieciową ma przeznaczone 400 tys. zł i z tej puli Pan Dyrektor był zobligowany do tworzenia tego punktu oczywiście po podjęciu uchwały. Następnym elementem będzie rozpoznanie cenowe na pojemniki specjalistyczne i prowadzenie całej administracji łącznie z pokrywaniem kosztów związanych z utrzymaniem pracownika.

Radna Wodara, poinformowała, że ZAMK wynajmując te pomieszczenia i grunty może czerpać zyski stąd pytanie radnej czy gmina będzie musiała wyrównać to finansowo.

Dyrektor Boberski poinformował, że z dyskusji wynika, że temat ten krótko mówiąc jest bardzo mocno przejawiony, ponieważ na bazie tej wiaty, którą rzeczywiście trzeba naprawić i ogrodzić staną typowe kontenery zamykane, do których trafi, bądź nie odpad, który jest w ramach odpadów niekwalifikujących się do odpadów domowych, bytowych, dlatego uważam, mówił dyrektor Boberski, że te obawy są niczym nieuzasadnione, ponieważ ten plac może być pusty albo prawie pusty, ustawa narzuca taki obowiązek gminie, gmina korzysta z tego faktu, że te pomieszczenia i teren jest możliwy do zagospodarowania w ten sposób, Ponadto dyrektor dodał, że te pomieszczenia, które nie w pełni były wykorzystane jak najbardziej do tego się nadają.

Dyrektor Boberski poinformował, że była rozważana budowa takiego punktu od podstaw na innym terenie i szacunkowy koszt takiej budowy to jest ok. 500 tys. zł. Dodał, że teren spółki jest terenem gminnym udział gminy jest 100% w związku z tym nie można mówić, że spółka będzie obciążać gminę dodatkowymi kosztami z tytułu dzierżawy, najmu pomieszczeń itd.

kwestia tylko kosztów obsługi, bo ktokolwiek będzie musiał to robić to koszty te będą musiały być poniesione.

Radny Jarosik poinformował, że to nie wygląda tak zupełnie bezpiecznie, mówię to na podstawie wydawnictwa z Gminy Rzepin dodał Radny Jarosik, wśród tych odpadów, które mają być tam składowane są odpady problemowe: świetlówki, puszki po farbach, lakierach, aerozolach gaśnice, zużyte smary oleje i kleje, odpady budowlano remontowe, zużyte opony chemikalia, przeterminowane leki, akumulatory, czyli są to problemowe odpady, sposób ich składowania może spowodować czy będą bezpiecznie składowane czy nie.

Dalej radny zapytał czy było brane pod uwagę inne miejsce na PSZOK? Czy rozważono zrobienie tego punktu w Spółce EKO?

Burmistrz poinformował, że do tych problemowych odpadów będą zakupione specjalistyczne pojemniki, ponadto burmistrz dodał, że to ekonomia przeważa nad tym, że punkt ten będzie w ZAMK-u ponieważ teren ten jest uzbrojony w elementy infrastrukturalne, drogowe i socjalne.

Dalej burmistrz informował, że było brane pod uwagę PWK Eko tylko teren ten jest dziewiczy, Pani Dyrektor może potwierdzić, że nie dysponują wolnymi pomieszczeniami. Poza tym obliuguje gminę termin, bo od 1 lipca 2013r. rusza ustawa śmieciowa, przygotowanie bazy na dziewiczym terenie to nie jest miesiąc, bo to są pozwolenia na budowę, projekty itd.

Burmistrz jeszcze raz poinformował, że częstotliwość odbioru tych uciążliwych odpadów będzie tak ustalona, że nie będą one zagrożeniem dla mieszkańców.

Zastępca burmistrza poinformował, że niebezpiecznych odpadów nie można będzie tam składować, będą to tylko odpady problemowe a te nie są niebezpieczne, dalej zastępca dodał, że np. akumulatory oddaje się do sklepu, w którym kupuje się nowy, nie oddaje się akumulatorów na wysypisko, tutaj jest mowa o akumulatorach innego rodzaju akumulatory stosujemy w różnych urządzeniach elektronicznych,

Ponadto zastępca dodał, że jeżeli chodzi o niebezpieczeństwo to nie należy z tym specjalnie przesadzać i nie będą to gromadzone odpady przemysłowe. Odpady będą odbierane tylko od mieszkańców Gminy Rzepin w regulaminie chcemy zawrzeć żeby osoba się wylegitymowała, że jest z Gminy Rzepin.

Zastępca Burmistrza poprosił o rozsądne podejście do tej sprawy, poinformował, że wiatka ta graniczy z zakładem przemysłowym, domostwa są oddalone, działka wolna po prawej stronie

jak się wjeżdża graniczy, ale tam nic nie będzie robione. Teraz pod tą wiatą też są gromadzone odpady tylko to są śmieci, natomiast teraz już nie będzie można gromadzić tam śmieci, będzie można postawić tam lodówkę pralkę, telewizor.

Burmistrz poinformował, że to będzie obsługiwane przez odpowiedni sprzęt pojemniki będą odpowiednich gabarytów a więc sprzęt ten nie wjedzie na gołe pole, a w ZAMK-u jest wszystko utwardzone.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że też tam był i jest to normalny plac a gromadzone są tam śmieci. Ktoś jest za to odpowiedzialny, żeby nie było tam tych śmieci, żeby ten plac wyglądał dobrze, w tej chwili nie ma tam żadnego śmietnika nie ma zbiórki odpadów, a wygląda to tak jak wielkie wysypisko śmieci.

Zastępca burmistrza poinformował, że dlatego gmina chce ten teren uporządkować.

Dyrektor Boberski poinformował, że te śmieci faktycznie tam są, ale są to śmieci, które w tym systemie gromadzenia odpadów pochodzą z terenu miasta, służby gminne zbierają te śmieci Np. przy pojemnikach „Iglo” i gromadzone są w okolicy wiaty, dopiero jak się nazbiera większa ilość tych odpadów gmina zamawia sprzęt i jest to wywożone na wysypisko na koszt gminy. Dyrektor dodał, że nie są to śmieci przypadkowe z powodu braku kontroli nad tym, co się dzieje na terenie bazy tylko jest to planowe działanie, w nowym systemie to nie powinno mieć już miejsca.

Radny Utracki, przypomniał, że odcinek ul. Sienkiewicza od krzyża przy ul. Kolejowej do wjazdu do ZAMK-u jest właściwie drogą jednokierunkową z poboczem wyboistym z błotem z piachem i w momencie, kiedy z tj. strony wjechałby cięższy sprzęt od samochodów osobowych to mamy gwarancję nieprzejezdności tej drogi.

Dalej radny dodał, że jego zdaniem jest to kwesta indywidualnej oceny dla niego chemikalia czy oleje to nie są odpady problemowe tylko niebezpieczne.

Burmistrz poinformował, że jeszcze nie dawno na terenie ZAMK-u działała spółka Altvater, która świadczyła tego typu usługi i nikomu to nie przeszkadzało wyjeżdżał sprzęt, który poruszał się ul. Sienkiewicza i ul. Kolejową taka jest specyfika tej działalności.

Radny Radzik poinformował, że co do miejsca nie ma żadnych wątpliwości, następnie dodał, że za te śmieci, które się tam nagromadzą trzeba będzie zapłacić, dlatego jasno trzeba ująć to w regulaminie, jeżeli ktoś będzie takie odpady przywoził będzie musiał za nie zapłacić, Ponadto radny dodał, że są na naszym terenie przedsiębiorstwa, które wykonują instalacje elektryczne i mogą zgromadzić duże ilości Np. świetlówek i będzie to mieszkaniec, który będzie mógł to zostawić. Radny zwrócił uwagę, że za te zgromadzone śmieci trzeba będzie zapłacić żeby oddać je do utylizacji.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że świetlówki po rozbiciu są niebezpieczne dla zdrowia i należy je przechowywać w specjalnych pojemnikach.

Zastępca burmistrza poinformował, że radny Radzik ma rację za te odpady trzeba będzie zapłacić, jednak jak była ustalana opłata za odpady to ona zawiera w sobie wszelkie opłaty, jeżeli chodzi o mieszkańców, nie będą mogli tam przewozić odpadów firmy, natomiast w tej opłacie, którą radni ustalili jest już opłata, która obejmuje cały system.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 8 radnych (A. Pych, M. Radzik, J. Olesek, D. Wąsowicz, R. Konieczna, Zb. Kotulski, J. Siejkowski, A. Wodara), „przeciw” głosowało 2 radnych (D. Utracki, J. Szulc) , „wstrzymało się” 3 radnych (P. Jarosik, J. Dudzis, A. Zator).

Ad. 6.15. Nabycia nieruchomości zabudowanej od Skarbu Państwa na mienie Gminy Rzepin.

Pan Moskalski poinformował, że projekt uchwały zakłada przyjęcie od Skarbu Państwa na mienie gminne w formie decyzji komunalizacyjnej jest to działka numer 207/6 o powierzchni 7388 m² położona przy ul. Kolejowej w Kowalowie. Kiedyś działka ta znajdowała się w zasobach PKP po uregulowaniu stanu prawnego z PKP, będzie wniosek o przejęcie tej działki od Skarbu Państwa. W związku z powyższym przedkłada się projekt uchwały o wyrażenie woli nabycia na mienie gminne tej nieruchomości.

Radna Wodara zapytała, kto porządkuje tą drogę.

Pan Moskalski odpowiedział, że właścicielem tej drogi jest Skarb Państwa, gmina ma zapisaną tą drogę, jako droga gminna tylko nie na gruncie gminnym, dlatego w celu uregulowania stanu prawnego gmina chce przejąć ten grunt.

Wiceprzewodniczący Dudzis zapytał, czy gmina poniesie z tego tytułu jakiejkolwiek konsekwencje finansowe?.

Pan Moskalski poinformował, że Wojewoda z mocy prawa nadaje dla gminy tą nieruchomość.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie

Ad. 6.16. Nabycia nieruchomości zabudowanej od Skarbu Państwa na mienie Gminy Rzepin.

Pan Moskalski, poinformował, że jest to adekwatna sytuacja jak przy uchwale poprzedniej tylko dotyczy ul Słubickiej działki 142/9 i 142/10, ogólna powierzchnia ok. 1 h.

Pytań nie zgłoszono.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie

Ad. 6.17. zmiany uchwały nr XXXIII/37/2002 Rady Miejskiej w Rzepinie dnia z dnia 24.06.2002 r. w sprawie powołania spółki z o.o.

Wiceprzewodniczący Dudzis zapytał, na jakiej zasadzie zostanie przekazany teren dla spółki z o.o. co prawda 100% udział jest gminy, ale jest to spółka z o. o. i są odrębne przepisy dot.spółek. Jeżeli spółka wykonuje dla gminy jakieś usługi to gmina za nie płaci mimo, że ma 100% udziału?

Radca Prawny Ryszard Konieczny poinformował, że będzie to przekazane po ewentualnej uchwale Rady Miejskiej zmianą umowy spółki, a zmiana umowy spółki następuje w formie aktu notarialnego, nastąpi zwiększenie kapitału spółki o wartość tej nieruchomości.

Wiceprzewodniczący Dudzis zapytał ,czy gmina nie poniesie żadnych konsekwencji finansowych z uwagi na przekazanie tego terenu przy płaceniu podatku VAT?

Pani skarbnik odpowiedziała, że jeżeli jest w tym podatek VAT to tak.

Radca prawny poinformował, że byłby ostrożny w ocenie, bo jeżeli osoba fizyczna lub prawna dysponuje majątkiem, który jest już po opodatkowaniu i wnosi na powiększenie kapitału założycielskiego to myślę, że w takiej sytuacji nie wystąpi podatek dodał radca, zaznaczył jednak, że nie ma pewności.

Wiceprzewodniczący Dudzis poprosił burmistrza o konkretną odpowiedź czy gmina będzie musiała ponieść koszty finansowe czy nie, bo to jest ważne? ,bo jest to kwota dosyć duża tzn. 256 449 zł i podatek byłby duży.

Pani Skarbnik, odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy nie wie musiałaby to przemyśleć, w jakiej formie to zrobić i jak to będzie wyglądało, bo pewnie jest kilka możliwości przekazania, więc trzeba znaleźć zwolnienie.

Zastępca burmistrza zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Dudzisa, że wiceprzewodniczący usłyszał odpowiedź Pani skarbnik i zastępca burmistrza nic innego ponad to nie wniesie, dodał, że zostanie to sprawdzone.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że mówił o tym na komisji, dlatego myślał, że odpowiedź będzie już znana.

Radny Zator zapytał czy jeżeli spółka będzie bogatsza o 256 449 zł to kapitał gminy będzie mniejszy o tą kwotę, następnie radny zapytał czy musi to być zrobione, jeżeli tyle lat tak to funkcjonowało.

Pani Skarbnik, poinformowała, że i tak gmina jest 100% udziałowcem w Spółce Eko

Zastępca burmistrza poprosił o wycofanie tej uchwały.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że uchwała ta nie może być już wycofana z porządku obrad, radni mogą nie przyjąć tej uchwały.

Burmistrz poinformował, że zorientuje się i jeżeli uchwała ta będzie ponosić za sobą jakieś duże konsekwencje finansowe, to na następnej sesji wniesie poprawkę do uchwały.

„Przeciw” podjęciu uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że projekt uchwały 6.17. został odrzucony.

Pan Moskalski poinformował, że w uchwale 6.16. przy redagowaniu wkraśl się błąd, nie jest to uchwała Burmistrz Rzepina, tylko Rady Miejskiej w Rzepinie.

Ad. 6.18. zmiany uchwały XXIX/238/2013 z dnia 21.02.2013r. w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Pan Moskalski poinformował, że nastąpił błąd pisarski uchylający uchwałę wcześniej podjętą w tej sprawie, projekt uchwały zakłada wyrażenie zgody na zmianę § 4 w uchwale XXIX/238/2013 z dnia 21.02.2013r w ten sposób, że §4 otrzymuje brzmienie traci moc uchwała Nr XXVI/215/2012 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 29 listopada 2012r.

Radna Wodara zapytała w imieniu mieszkańców czy mieszkańcy muszą wypowiadać umowę firmie Veolia.

Zastępca burmistrza poinformował, że w przewodnikach, które mieszkańcy otrzymali, jest zapis o tym, o czym mieszkańcy powinni pamiętać i między innymi jest tam napisane, że powinno się wypowiedzieć umowę. Dalej zastępca burmistrza informował, że niektóre „firmy śmieciowe” mówią że nie trzeba wypowiadać tej umowy, ponieważ zmieniło się prawo i w związku z tym od 1 lipca 2013 tamte umowy nie będą miały racji bytu gdyż teraz gminy będą

odpowiadały za wywóz śmieci. Zastępca burmistrza dodał, że uważa, że wypowiedzenie umowy jest najlepszym rozwiązaniem.

Radny Utracki poprosił, aby tą akcję jakoś bardziej nagłośnić w internecie jakieś komunikaty, informacje, żeby mieszkańcy tego nie przegapili i żeby później konsekwencji z tego nie ponosili.

Zastępca burmistrza, poinformował, że na stronie internetowej Urzędu są te informacje jest specjalna zakładka na ten temat. Wydane zostały informatory, które pracownicy roznoszą będą plakaty, na zebraniach wiejskich mieszkańcy są informowani, Informacje można uzyskać również w punkcie obsługi interesanta w Urzędzie Miejskim.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że każdą umowę, która została wcześniej zawarta należy wypowiedzieć chyba, że w tej umowie zawarta jest data obowiązywania.

Zastępca burmistrza poinformował, że nie dotyczy to firm, firmy dalej podpisują działalność na takich samych zasadach jak do tej pory, ponieważ gmina nie obejmuje ich tym systemem.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 13 radnych – jednogłośnie

Ad. 7. Interpelacje, wnioski, zapytania, sprawy różne.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że do Rady Miejskiej i do Przewodniczącego RM wpłynęło kilka pism.

Następnie Wiceprzewodniczący Utracki przeczytał Pismo z Kancelarii Prawnej Pana Kazimierza Pańtaka – cytat „na uchwałę Nr XXIX/228/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 21 lutego 2013 roku w imieniu skarżącego, którego pełnomocnictwo załączam, zaskarżam w całości powyższą uchwałę, doręczoną 25 lutego 2013r, której zarzucam:

- naruszenie prawa poprzez zastosowanie przepisu art. 16 ust. 2a ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Kodeks wyborczy (p.w.k.w.), który to przepis wszedł w życie dopiero 26 grudnia 2012r.

Powołując się na powyższe wnoszę:

- stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały,
- o zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Uzasadnienie:

Rada Miejska w Rzepinie wygasła mandat radnego Jerzego Stanisława Szulca z dniem 21 lutego 2013 roku z powodu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Słubicach z dnia 20 listopada 2012r, którym orzeczono warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Organ w zaskarżonej uchwale powołał się na przepis art. 16 ust. 2a p.w.k.w., który nie obowiązywał w dniu uprawomocnienia się wyroku, tj. 28 listopada 2012r, albowiem przepis

ten wprowadzony został ustawą z dnia 12 października 2012r o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Kodeks wyborczy, która weszła w życie 26 grudnia 2012 r.

Kodeks wyborczy wszedł w życie 1 sierpnia 2011 r. Wprowadzono także rozwiązania intertemporalne ujęte w czteroustępowe przepisy w art. 16 p.w.k.w., z których: w ust. 1 wynikało, że Kodeks wyborczy stosuje się do wyborów zarządzonych po 1 sierpnia 2011 r., zaś w ust. 2 do wyborów zarządzonych przed dniem 1 sierpnia 2011 r. stosuje się przepisy dotychczasowe, tj. Ordynację wyborczą do rad gmin, powiatów i sejmików województw, zwaną dalej Ordynacją (przepis ust. 4 art. 16 p.w.k.w. nie ma większego znaczenia w rozpoznawanym przypadku).

Sytuacja uległa jednak zmianie w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r. (K 9/11), który uznał za niezgodne z art. 10 Konstytucji postanowienie art. 16 ust. 1 i ust. 2 p.w.k.w. i z dniem ogłoszenia tego wyroku przepisy te przestały obowiązywać, więc obowiązywała zasada bezpośredniego działania kodeksu wyborczego. Wobec powyższego zaskarżona uchwała została podjęta przez Radę z przekroczeniem zakresu jej kompetencji, gdyż organem uprawnionym do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu był komisarz wyborczy (art. 383 § 2a w zw. z § 1 pkt. 3 kodeksu wyborczego).

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r., co prawda nie uchylił też ust. 3 art. 16 p.w.k.w., ale stanowi to wyjątek od zasady bezpośredniego działania kodeksu wyborczego z chwilą jego wejścia w życie. Ponieważ przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie może być interpretowany rozszerzająco, stanowi on jedynie o przedterminowych wyborach, a nie o wygaśnięciu mandatu radnego. Inna interpretacja stanowiłaby obejście konsekwencji wyroku TK. Wobec powyższego uchwała została podjęta z przekroczeniem zakresu kompetencji Rady, a więc przez organ niewłaściwy. Podobne stanowisko zajął Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13.04.2012 r. sygn. akt: III SA/Wr 87/12.

Powyższe jednoznacznie wynika z uzasadnienia senackiego projektu ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Kodeks wyborczy (druk sejmowy nr 603, w którym jednoznacznie stwierdzono, że "(...) z dniem ogłoszenia wyroku w niniejszej sprawie art. 16 ust.1 i ust. 2 p.w.k.w. zostaje wyeliminowany z porządku prawnego (...). Zamiast zakwestionowanej regulacji intertemporalnej będzie obowiązywać zasada bezpośredniego działania prawa nowego".

Dalej w uzasadnieniu zawarto stwierdzenie: "Choć Państwowa Komisja Wyborcza podjęła dnia 28 listopada 2011 r. uchwałę pod nazwą Wyjaśnienia (...) dotyczące zmian w składach rad i stwierdzenia wygaśnięcia mandatów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w kadencji 2010- 2014, w której przyjęła, że *powinno się stosować stare przepisy, to jednak* interpretacja taka i ewentualnie podobna praktyka - jeśli ma miejsce - nie ma podstawy prawnej. W każdym razie uchwała ta nie ma mocy wiążącej i nie jest powszechnie obowiązującym źródłem prawa. Ewentualnej interpretacji wyroku TK może zaś dokonać tylko sam Trybunał. Za rozwiązanie sprawy nie można też uznać wyroku NSA (II OSK 304/12), który stwierdził, że do wyborów zarządzonych stosuje się przepisy dotychczasowej Ordynacji wyborczej. Wyrok NSA nie jest bowiem również źródłem prawa".

Uchylone przepisy nie były obowiązujące, co wynika z opinii o ustawie o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Kodeks wyborczy (druk nr 213) wydanej przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu z dnia 17 października 2012 r. (w załączeniu).

W opinii tej na str. 2 wiersz 7 stwierdza się, że stare przepisy wyliczone w art. 16 ust. 3 i 4 p.w.k.w. mogą być stosowane tylko w trzech przypadkach - wybory nowe, przedterminowe i uzupełniające.

Powołany w zaskarżonej uchwale przepis art. 16 ust. 2a p.w.k.w. nie doprowadził do przywrócenia stanu pierwotnego, ale do rozszerzenia jego zastosowania. Przepis ten nie wywołał skutku retroaktywnego w stosunku do podstaw wygaszania mandatów, gdyż jest to nowa regulacja, która wywołuje skutki po wejściu w życie ustawy z dnia 12 października 2012 r., tj. od dnia 26 grudnia 2012 r.

Podobne stanowisko zawarli w opinii prawnej z dnia 4 lipca 2012 r. prof. dr hab. Jan Boć i dr Jerzy Korczak z Uniwersytetu Wrocławskiego (w załączeniu).

Wobec powyższego skarga jest uzasadniona.

Następnie Wiceprzewodniczący Utracki przeczytał rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Lubuskiego

„Działając na podstawie art. 91 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) stwierdzam nieważność Uchwały Nr XXW228/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Rzepinie, w części § 1 co do słów: „z dniem 21 lutego 2013r.”

Rada Miejska w Rzepinie w dniu 21 lutego 2013 r. Rada Miejska w Rzepinie podjęła Uchwałę Nr XXIX/228/2013 w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Rzepinie. Przedmiotowa uchwała została doręczona organowi nadzoru w dniu 27 lutego 2013 r.

W dniu 21 lutego 2013 r. Rada Miejska w Rzepinie podjęła Uchwałę Nr XXIX/228/2013 w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Rzepinie. Przedmiotowa uchwała została doręczona organowi nadzoru w dniu 27 lutego 2013 r.

Po dokonaniu analizy prawnej organ nadzoru stwierdza, że § 1 Uchwały Nr XXIX/228/2013 co do słów: „z dniem 21 lutego 2013r.”, czyli co do wskazania daty z jaką wygasł mandat radnego, istotnie narusza prawo, a mianowicie art. 190 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 lipca 1998r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 176, poz. 1190 ze zm.).

W § 1 badanej uchwały Rada wskazała, że stwierdza się wygaśnięcie z dniem 21 lutego 2013 r. mandatu radnego Rady Miejskiej w Rzepinie Jerzego Stanisław Szulc w okręgu wyborczym Nr 1 z listy Nr 1 Komitetu Wyborczego Wyborców Jerzego Szulca, wskutek utraty prawa wybieralności. Sąd Rejonowy Wydział II Karny w Ślubicach wyrokiem z dnia

20 listopada 2012 r., sygn. akt II K 697/12, warunkowo umorzył wobec radnego Jerzego Szulca postępowanie karne na okres próby w rozmiarze 2 lat. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 28 listopada 2012 r.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 lipca 1998r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw wygaśnięcie mandatu radnego następuje między innymi wskutek utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów. W myśl art. 7 ust. 1 w/w ustawy prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) przysługuje osobie mającej prawo wybierania do danej rady. Prawa wybieralności nie mają jednak osoby, wobec których wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego, ściganego z oskarżenia publicznego (art. 7 ust. 2 pkt 2 w/w ustawy). Taki charakter miał właśnie wyrok, jaki zapadł w sprawie radnego Szulca. Jak wynika z przepisu art. 190 ust. 2 Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz w związku z art. 16 ust.2a ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Przepisy wprowadzające ustawę- Kodeks wyborczy (Dz.U. nr 21, poz. 113 ze zm.) wygaśnięcie mandatu radnego w przypadkach określonych w ust. 1 stwierdza rada w drodze uchwały, najpóźniej w 3 miesiące od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu. Przed podjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu należy umożliwić radnemu złożenie wyjaśnień (art. 190 ust. 3 ustawy).

W związku z tym Rada Miejska w Rzepinie zobowiązana była do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Jerzego Szulca wskutek utraty prawa wybieralności. Uchwałę stwierdzającą wygaśnięcie mandatu Rada podjęła ostatecznie w dniu 21 lutego 2013 r.

Należy jednak wskazać za Naczelnym Sądem Administracyjnym, który w uzasadnieniu do wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. II OSK 1979/2010, podkreślił, że wygaśnięcie mandatu, co do zasady następuje z mocy prawa, z dniem wystąpienia przesłanek do jego wygaśnięcia. Konieczne jest jedynie urzędowe potwierdzenie skutku prawnego, a takim aktem jest uchwała rady gminy, bądź zarządzenie zastępcze wojewody. Uchwała rady gminy albo zarządzenie zastępcze jest, więc jedynie urzędowym potwierdzeniem skutku prawnego, który nastąpił z mocy ustawy. Podobny pogląd zaprezentował w uzasadnieniu do wyroku z dnia z dnia 22 listopada 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. II SA/Go 565/07, w którym zauważył, iż wygaśnięcie mandatu radnego następuje niejako automatycznie, z mocy prawa, w każdym przypadku zaistnienia określonego w tych przepisach stanu faktycznego.

W związku z tym za błędne należy uznać wskazanie przez Radę Miejską w Rzepinie w § 1 badanej uchwały konkretnej daty, z jaką wygasł mandat radnego Jerzego Szulca. Jednakże należy zauważyć, że skoro wygaśnięcie mandatu wymaga jego stwierdzenia aktem deklaratoryjnym (uchwałą rady gminy bądź zarządzeniem zastępczym wojewody), to nie można się na nie skutecznie powoływać do czasu, gdy akt taki nie stanie się ostateczny. Zatem na wygaśnięcie mandatu radnego można się skutecznie powoływać dopiero z datą podjęcia uchwały w tym przedmiocie. Radny do chwili podjęcia przez radę gminy uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia jego mandatu posiada, zatem mandat, jest członkiem rady gminy,

zobowiązany do brania udziału w pracach rady, a więc powinien być zawiadomiony o sesji rady, w której ma prawo czynnego uczestniczenia, za wyjątkiem głosowania w sprawie wygaśnięcia swojego mandatu (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 marca 2008 r., sygn. IIOSK 1814/07).

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak na wstępie.

Pouczenie:

Na niniejsze rozstrzygnięcie służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp. w terminie 30 dni od daty doręczenia rozstrzygnięcia. Skargę wnosi się za pośrednictwem Wojewody Lubuskiego.

Zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym stwierdzenie przez organ nadzoru nieważności uchwały organu gminy wstrzymuje jej wykonanie z mocy prawa w zakresie objętym stwierdzeniem nieważności, z dniem doręczenia rozstrzygnięcia nadzorczego”.

Wiceprzewodniczący D. Utracki przeczytał skargę, jaka wpłynęła do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Rzepinie od Pana E.M. firma „Rej”.

SKARGA DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ NA DZIAŁANIA PANA BURMISTRZA ANDRZEJA SKAŁUBY, POLEGAJĄCE NA UCHYLANIU SIĘ OD ZAPŁATY ZA WYKONANE PRACE, ZLECONE MOJEJ FIRMIE W ZASTĘPSTWIE ZA PANA B.N. NA OBIEKCIE SP Nr 1 W RZEPINIE, KTÓRYCH FIRMA PANA B.N. NIE WYKONAŁA W RAMACH ROBÓT POPRAWKOWYCH I GWARANCYJNYCH.

Umowa zawarta w dniu 14-06-2013 r. nr 341/11/2010 - Firma „REJ” wygrała przetarg na roboty budowlane na obiekcie szkoły SP1 w Rzepinie.

W dniu 29-06-2010 r. nastąpiło protokolarne przekazanie placu budowy w obecności kierownika budowy (z ramienia wykonawcy), inspektora nadzoru (z ramienia Gminy) oraz wykonawcy E.M. Podczas przekazania stwierdzono, iż nie zostały wykonane prace budowlane — wykończeniowe należące do zakresu poprzedniej inwestycji prowadzonej przez Pana B.N. (w załączeniu protokół przekazania placu budowy z dnia 29-06-2010 r. i notatka służbowa z dnia 02-08-2010 r.).

W protokole stwierdza się:

1. brak wykonania obróbek tynkarskich,
2. brak montażu parapetów zewnętrznych,
3. wadliwy montaż parapetów (istniejących nie nadających się do użytkowania).

Wszystkie te prace powinna wykonać firma Pana B.N., gdyż było to w zakresie poprzedniej inwestycji na obiekcie (umowa PANA B.N. Z GMINĄ RZEPIN § 1 pkt 2 kod KOD CPV 45421000-4 ROBOTY W ZAKRESIE STOLARKI BUDOWLANEJ).

Prace niewykonane, które zostały zapisane w protokóle przekazania placu budowy pomiędzy GMINĄ RZEPIN A FIRMA REJ E.M. nie są objęte zakresem moich prac wg umowy z dnia 14.06.2010 r. zawartej z Gminą.

O zaistniałej sytuacji powiadomiłem Urząd Miejski pismem z dnia 07-07-2010 r. wraz z dokumentacją fotograficzną.

Po przystąpieniu do swoich prac informowaliśmy Urząd pismem z dnia 30.07.2010 r. (wraz z załączonym kosztorysem i dokumentacją fotograficzną), że niewykonanie prac budowlanych z poprzedniej inwestycji przez Pana B.N. uniemożliwi dalsze nasze prace i nie będą one mogły być wykonane w terminie.

Wobec powyższej sytuacji poinformowaliśmy Urząd Miasta o przystąpieniu do ich wykonania. Po rozpoczęciu tych robót odbyło się spotkanie w Urzędzie Miasta w dniu 02-08-2010 r. (notatka w załączeniu) z przedstawicielem firmy Pana B.N. Panem Z.Ch., który zobowiązał się do wykonania obróbek tynkarskich, a firmą „REJ” w zastępstwie za firmę Pana B.N. wykona montaż brakujących parapetów w ilości ok. 24 szt., których Pan B.N. w ogóle nie zamontował, dokona poprawek montażu pozostałych, zaś zapłata nastąpi z gwarancji Pana B.N. (notatka z dnia 02-08-2010 r. oraz protokół przekazania placu budowy z dnia 29.06.2010 r.; ilość wykonanych prac została podana w kosztorysie ofertowym w dniu 07-07-2010 r.)

Nadmieniam, iż Pan B.N. pobrał pieniądze za niewykonane prace (notatka z dnia 02-08-2010 r.). Zapłata za wyżej wymienione prace miała być uiszczona z gwarancji Pana B.N. po zakończeniu prac (ustalenia ustne).

Jednak z upływem czasu Pan B.N. uchylał się od wykonania wg ustaleń zawartych w notatce z dnia 02-08-2010 r. wykonania obróbek tynkarskich, a nasza firma nie mogła wykonywać swoich prac zawartych w umowie, gdyż była przyblokowana niewykonaniem przez Pana B.N. w/w prac. W związku z tym wykonaliśmy te prace w zastępstwie wg pisma złożonego w Gminie w dniu 30-07-2010 r. wraz z kosztorysem.

Nasza firma poinformowała Urząd Miasta o wykonaniu robót w zastępstwie pismem z dnia 10-08- 2010 r. i o skutkach wydłużenia terminu realizacji umowy.

W dniu 21-09-2010 r. otrzymaliśmy pismo od Pana Burmistrza, iż akceptuje on warunki i przedłuża termin realizacji wykonania umowy z uwagi na roboty zwiększające nasz zakres.

W dniu 05-10-2010 r. (pismem) zgłosiliśmy do odbioru roboty zgodnie z przedłużeniem terminu, na co Pan Burmistrz wyraził zgodę pismem z dnia 21-09-2010 r.

Przez okres od 05-10-2010 r. do dnia 10-11-2010 r. Urząd Miasta nie przystąpił do czynności odbiorowych.

Wysłano natomiast pismo do nas(w dn. 10-11-2010 r.), że nie wykonaliśmy przedmiotu umowy i Gmina wzywa nas do zakończenia prac, gdzie zgłosiliśmy już miesiąc wcześniej gotowość do odbioru robót budowlanych pismem z dnia 05-10-2010 r.

W dniu 10-11-2010 r. otrzymujemy pismo kolejne, iż Pan Burmistrz obciąża nasz odsetkami karnymi od dnia 01-09-2010 r., nie podając, za jaki okres dokładnie i na jakiej podstawie, gdyż wyraził zgodę na przedłużenie terminu zakończenia prac na dzień 30-09-2010 r.

Pytam więc, na jakiej podstawie Pan Burmistrz wyraża zgodę na przedłużenie terminu, następnie rozmyśla się, odwołuje ustalenia i nalicza kary. Uważam takie działania za bezpodstawne niezrozumiałe, jak również obciążenie firmy REJ notą księgową nr 21 z dnia 17-12-2010 r. na kwotę 6007,06 zł.

Chciałbym zauważyć, iż Pan Burmistrz wielokrotnie zmieniał zdanie ,co również jest dla mnie niepoważne, mianowicie najpierw wydawał zgodę a potem jej zaprzeczał - przykład:

1. składamy pismo 31-08-2010 r. z prośbą o wydłużenie terminu zakończenia realizacji inwestycji do dnia 30-09-2010 r. ze względu na roboty dodatkowe zlecone w zastępstwie firmy Pana B. N.,
2. otrzymujemy w dniu 21-09-2010 r. zgodę na przedłużenie terminu do dnia 30-09-2010 r. ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe i większe ilości ubytków tynków (te prace są związane z naszym zakresem prac wg umowy),
3. w dniu 05-10-2010 r. składamy zgłoszenie odbioru o zakończeniu inwestycji,
4. po upływie 35 dni w dniu 10-11-2010 r. otrzymujemy pismo od Pana Burmistrza, że do dnia 31-08- 2010 r. nie wykonaliśmy przedmiotu umowy i wzywa nas do zakończenia inwestycji , grozi nam zerwaniem umowy z naszej winy i obciążeniem nas karami umownymi, a przecież sam wyraził zgodę na przedłużenie terminu zakończenia prac na dzień 30-09-2010 r. i nie przystąpił do czynności odbiorowych.

Prace zgłosiliśmy do odbioru pismem z dnia 30-09-2010 r. i nie widzimy podstaw do zerwania umowy oraz naliczania kar od dnia 01-09-2010 r., jak to Pan Burmistrz napisał w swoim piśmie, gdyż prośbę o przedłużenie terminu złożyliśmy w dniu 31-08-2010 r. Zostało na uwzględniona i termin wykonania przedłużono do dnia 30-09-2010 r.

Prace zakończyliśmy w terminie i zgłosiliśmy, do odbioru z dniem 30-09-2010 r., a Pan Burmistrz jakby zapomniał, że wyraził zgodę i nalicza kary za przekroczenie terminu od dnia 01-09-2010 r. za każdy dzień zwłoki, gdzie sam zatwierdził wszelkie decyzje o przesunięciu terminu zakończenia prac.

Kolejnym absurdem jest wycofywanie się Pana Burmistrza z potwierdzenia wykonanych prac w zastępstwie za firmę Pana B.N.

Złożyliśmy pismo do Pana Burmistrza w dn. 14-03-2012 r. z prośbą o potwierdzenie zlecenia wykonanych prac na obiekcie w zastępstwie za firmę Pana B.N., otrzymujemy odpowiedź pismem z dnia 01-04-2011 r., iż potwierdza wykonanie zastępcze za firmę Pana B.N., ale w dalszej korespondencji z dnia 16-11-2011 r. do Kancelarii mojego pełnomocnika, Pan Burmistrz wycofuje się ze swoich ustaleń, jak w piśmie z dnia 01-04-2011 r. i twierdzi, że nie ustalał NIC z firmą REJ, tak jakby zapomniał o notatce z dnia 02-08-2010 r., którą podpisał.

5. Pomimo prawidłowego zgłoszenia odbioru robót budowlanych z dnia 05-10-2010 r. do dnia 17-11-2010 r. Gmina nie przystąpiła do czynności odbiorowych, tak więc zgodnie z zapisami umowy (paragraf 4 pkt 7 umowy) dokonano odbioru robót, (gdyż, w przypadku nie przystąpienia przez zamawiającego do odbioru w obowiązującym terminie z jego winy, wykonawca dokona odbioru jednostronnego wiążącego obie strony).

Protokół odbioru został wysłany do Gminy 17-11-2010 r. Równocześnie wysłałem pismo informujące o niewłaściwym naliczeniu kar za przekroczenie terminu realizacji zadania.

W kolejnym piśmie z dnia 03-12-2010 r. Pan Inspektor W.M. pisze, iż nie zgłosiłem do odbioru pewnych etapów budowy. Widocznie nie został poinformowany przez Gminę, iż 05-10-2010 r. został zgłoszony końcowy odbiór robót (pismo w załączeniu).

W kolejnym piśmie z dnia 03-12-2010 r. Gmina informuje, iż złożyłem protokół odbioru bezpodstawnie. Jest to nieprawdą, a ponieważ od zgłoszenia gotowości do odbioru robót budowlanych (05-10-2010 r.) upłynęło 35 dni i Gmina nie przystąpiła do czynności odbiorowych, dlatego też to ja złożyłem dnia 17-11-2010 r. protokół odbioru jednostronny. A to dlatego, iż Gmina tego nie zrobiła od dnia 05-10-2010 r. do dnia 17-11-2010 r. (dzień złożenia protokołu odbioru poprzez wykonawcę) i na dzień 05-10-2010 r. roboty były zakończone. Nie wyjaśniono mi, na jakiej podstawie twierdzi się, że 11-10-2010 r. inwestycja nie była zakończona, gdyż nie odbył się żaden odbiór w obecności inwestora, inspektora oraz wykonawcy, Gmina nie przystąpiła do odbioru w terminie, pomimo zgłoszonego pisma do odbioru robót przez naszą firmę, nie powiadomiła wykonawcy o dniu, w którym odbędzie się odbiór i nie powiadomiła inspektora .

Po wszystkich tych zajściach została wystawiona fv 137/2010 i złożona dnia 01-12-2010 r. z adnotacją, iż usługa została wykonana bez zastrzeżeń. Należność została wypłacona, jako należność główna z potrąceniem kar za nieterminowe wykonanie prac

Po wypłaceniu głównej należności za roboty zwróciłem się do Gminy o potwierdzenie, iż wykonałem roboty w zastępstwie za firmę Pana B.N. (pismo z dnia 14-03-2011 r.)

W odpowiedzi na moje pismo otrzymałem potwierdzenie wykonania prac w zastępstwie za firmę Pana B.N. pismem z dnia 01-04-2011 r.

Po rozmowach z Panem Burmistrzem wystawiłem fv częściową (nie na całość robót wykonanych w zastępstwie). Druga fv miała być wystawiona po niedługim czasie, kiedy pierwsza zostanie uregulowana po rozmowach Gminy z Panem B.N. (nie było wiadomo, w jaki sposób Gmina ureguluje zapłatę czy z gwarancji Pana B.N. czy też z innych środków (była szansa, że Gmina rozliczy się ze mną nie uruchamiając gwarancji). Płatność ta, która miała być uregulowana z gwarancji Pana B.N. o jest zapisana w piśmie z dnia 16-11-2010 r. „z tytułu udzielonej gwarancji umownej”.

Taką płatność może uruchomić jedynie Gmina, jako zleceniodawca prac w zastępstwie za inną firmę. Jednak tak się nie stało, urzędnicy Gminy twierdzili, iż nie mogą się skontaktować

z Panem B.N. w celu wyegzekwowania należności. Wydaje mi się, że była to tylko gra na zwłokę, gdyż Pan B.N. nie ma wpływu w ogóle na to czy Gmina uruchomi zapłatę z jego gwarancji a jednocześnie ewidentnie unikał usunięcia wad i usterek.

Zadziwiające jest to, iż Pan B.N. otrzymał całą zapłatę za roboty budowlane na obiekcie, a de facto nie wykonał prac do końca. Gmina zgłosiła usterki, które tak naprawdę nie kwalifikowały się do odbioru, jako usterki, gdyż nie były one w ogóle wykonane. Usterką można nazwać coś, co zostało wykonane, ale wadliwie i nadaje się do poprawki, a w tym przypadku prace obróbek tynkarskich nie zostały w ogóle wykonane, a potwierdzono ich wykonanie i uznano do poprawki (w załączeniu dokumentacja fotograficzna i protokół przekazania placu budowy, który mówi o uzupełnieniu brakujących obróbek tynkarskich).

Drugą sprawą do wyjaśnienia jest to, iż potwierdza się w protokole końcowym inwestycji Pana B.N. wykonanie montażu parapetów, (za które otrzymał zapłatę), ale faktycznie ich nie montuje a montaż zleca się w zastępstwie naszej firmie (notatka z dnia 02.08.2010 r.).

Reasumując zapłacono firmie Pana B.N. za roboty, których w ogóle nie wykonał i poświadczono nieprawdę w dokumentach wykonania tych prac.

Wielokrotnie proponowałem załatwienie sprawy polubownie. Prosiłem o spowodowanie spotkania z Panem B.N. w Gminie, aby wyjaśnić sprawę i ostrzegałem Gminę, iż gwarancja Pana B.N. zaraz wygaśnie i nie będzie z czego wyegzekwować zapłaty, bo gdy wykonawca, pomimo wielu wezwań do usunięcia usterek uchyła się od ich wykonania, to najprostszą procedurą jest wybranie firmy zastępczej, która wykona prace w zastępstwie za wykonawcę generalnego, a zapłatę za wykonane prace bierze się z gwarancji wykonawcy głównego.

Na dzień dzisiejszy gwarancja Pana B.N. się skończyła i Gmina, jako zleceniodawca wykonania prac w zastępstwie za firmę Pana B.N. będzie musiała zapłacić kwotę 31.635,82 PLN netto (38.595,70 PLN brutto), którą zgłosiliśmy w naszej ofercie w dniu 07-07-2010 r. Ponadto domagamy się zwrotu niesłusznie naliczonych odsetek karnych (nota księgowa nr 21 z dnia 17-12-2010 r.) na kwotę 6.007,06 PLN.

Łączna kwota, której się domagamy to 44.602,76 PLN brutto.

Nadmieniam, że firma Pana B.N. wykonywała swoje roboty na podstawie umowy zawartej w trybie zamówień publicznych, po przeprowadzonym przetargu, co wiąże się z określonymi warunkami, co do terminów wykonania i odbioru wykonywanych robót.

Prace wykonywane przez firmę Pana B.N. wykonywane były we współfinansowaniu środków własnych Gminy Rzepin i funduszy unijnych, dlatego tym bardziej dziwi mnie takie lekceważenie tej sprawy.

Zaznaczam także, iż nikt nie wniósł zastrzeżeń, co, do jakości wykonanych prac, odbioru w zakresie prac w zastępstwie dokonał Pan W.M.

W załączeniu przedstawiam dokumenty do sprawy: (są wymienione wszystkie załączniki 25 szt. poinformował Wiceprzewodniczący Utracki)

Ponadto przedstawiam dokumenty dotyczące bezpośrednio robót budowlanych zleconych w zastępstwie za Pana B.N.(dalej jest wymienione 10 załączników informował wiceprzewodniczący Utracki)

- opis ten zawiera szczegółowy zakres wykonania robót, sposób realizacji oraz warunki wykonania przedmiotu zamówienia, pokrótce mówiąc w obowiązku Pana B.N. było wykonanie:

-obróbek tynkarskich,

- uzupełnienie pianki termoizolacyjnej przy montażu okien,
- montaż parapetów zewnętrznych.

Wiceprzewodniczący Utracki, poinformował, że pismo to przez Przewodniczącego zostało skierowane do komisji rewizyjnej, następnie wiceprzewodniczący poprosił komisję rewizyjną o zajęcie stanowiska.

Następnie Wiceprzewodniczący Utracki przeczytał pismo, które wpłynęło od Rady Sołeckiej Wsi Drzeńsko z dnia 25.03.2013r. kierowane do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Rzepinie.

„ Rada Sołecka wsi Drzeńsko zwraca się z uprzejmą prośbą o zakup opału (drewno i węgiel)do Wiejskiego Klub Kultury w Drzeńsku.

Prośbę naszą motywujemy, że trwający sezon zimowy jest niezwykle długi i mroźny. Dla dobra budynków musimy palić codziennie w CO, a środki sołeckie są ograniczone.

Podpisane przez Sołtys wsi Drzeńsko Wernika Krasucka i Rada Sołecka wsi Drzeńsko M.Biała”

Następnie Wiceprzewodniczący Utracki, poinformował, że następne pismo do Burmistrza Rzepina Andrzeja Skałuby do wiadomości Przewodniczącego Rady Miejskiej

„Uprzejmie informuję, że w dniu 28 lutego 2013 r. Rada Miejska w Słubicach podjęła uchwałę Nr XXXVII/299/2013 w sprawie wyrażenia pozytywnej opinii w przedmiocie utworzenia Powiatu kostrzyńsko - słubickiego. Podjęty akt prawa miejscowego stanowi poparcie dla inicjatywy powiększenia obszaru Powiatu Słubickiego o tereny obejmujące Miasto Kostrzyn nad Odrą i utworzenia nowego Powiatu kostrzyńsko - słubickiego oraz wszelkich działań zmierzających do realizacji podjętego zamierzenia.

Rada Miejska w Słubicach wyrażając pozytywną opinię w sprawie utworzenia nowego Powiatu kostrzyńsko - słubickiego poparła działania zmierzające do powstania dużej jednostki administracyjnej z ponad 60 tysiącami mieszkańców, co z pewnością zapewni

dopływ dodatkowych środków finansowych z budżetu państwa na rozwój oświaty, systemu drogowego, infrastruktury technicznej oraz przejść granicznych.

Powstanie silnego powiatu stwarza ogromną, niepowtarzalną szansę na utworzenie znaczącego ośrodka rozwoju społeczno - gospodarczego oraz ważnej jednostki administracyjnej w zachodniej części Polski, odgrywającej poważną rolę w relacjach międzynarodowych, zwłaszcza w zakresie współpracy z sąsiednim regionem niemieckim. To również wspaniała okazja do dynamicznego i prężnego rozwoju Kostrzyńsko - Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz przyciągnięcia potencjalnych inwestorów, korzystnym układem drogowym i sprawnie zorganizowaną administracją samorządową. Powiększenie obszaru powiatu poprzez utworzenie Powiatu kostrzyńsko – słubickiego bezsprzecznie będzie miało istotne znaczenie dla dalszego dynamicznego rozwoju całego regionu przygranicznego, dlatego gorąco zachęcam Państwa do poparcia podjętej inicjatywy”.

Wiceprzewodniczący Utracki poinformował, że do pisma dołączona jest również uchwała Rady Miejskiej w Słubicach.

Następnie Wiceprzewodniczący Utracki przeczytał pismo, które wpłynęło od Pani Ewy i Mariusza S. z dnia 20.03.2013r.

„Uprzejmie informujemy, iż nie zgadzamy się z postanowieniami dotyczącymi wyceny nieruchomości o pow. 0,0350 ha, o wykup, której wnioskowaliśmy, zawartymi w Protokole Uzgodnień sporządzonym dnia 06.03.2013. , zatem nie możemy się pod nim podpisać. W związku z powyższym wystąpiliśmy do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie nam bonifikaty na mocy Art. 68.1 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami.

Drugie pismo w tej samej sprawie z dnia 20.03.2013 r.

„Szanowni Państwo w związku z informacją otrzymaną z Urzędu Gminy w sprawie wyceny działki graniczącej z naszą nieruchomością zawartą w Protokole Uzgodnień sporządzonym dnia 06.03.2013. zwracamy się do Państwa o udzielenie nam 80% bonifikaty na zakup wspomnianej nieruchomości. Sytuacja na rynku sprzedaży i zakupu nieruchomości dała się poznać, jako spadkowa, zatem wycena wskazana przez rzeczoznawcę naszym zdaniem odbiega znacznie od cen na rynku nieruchomości. Zakupienie w cenie wskazanej nam przez pracowników urzędu jest nierealne i niemożliwe. Korzystając z możliwości, jakie daje ustawodawca Art . 68.1 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami zwracamy się w/w sprawie do Rady Miasta i Gminy Rzepin.

Liczymy na Państwa zrozumienie, mając na uwadze naszą trudną sytuację rodzinną prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku o udzielenie bonifikaty.

Następne pismo, które przeczytał Wiceprzewodniczący Utracki - „W odpowiedzi na pismo znak RIRG.7226.7.2013.EP z dnia 01 lutego 2013 r. dotyczącego wprowadzenia ograniczenia prędkości lub ustawienia znaku informacyjnego D-51 wyjaśniam, że przy wjeździe do

Rzepina z kierunku Słubic ustawiony jest znak D-42 „obszar zabudowany” informujący o zakazie przekraczania prędkości 50 km/h w godz. 5⁰⁰ - 23⁰⁰ oraz prędkości 60 km/h w godz. 23⁰⁰ - 5⁰⁰. Ponadto pod tablicą miejscowości z tego samego kierunku umieszczony jest znak ograniczający prędkość do 40 km/h dla samochodów ciężarowych. Ustawienia znaku D-51 „automatyczna kontrola prędkości” stosuje się w celu poinformowania kierujących pojazdami o lokalizacji urządzeń działających samoczynnie, kontrolujących i rejestrujących prędkość ruchu pojazdów na określonym odcinku drogi.

Znak taki może być ustawiony na wniosek organu uprawnionego do pomiaru prędkości ruchu, tj. Policji, Inspekcji Transportu Drogowego lub Burmistrza w przypadku istnienia Straży Miejskiej po uprzednim zatwierdzeniu stałej zmiany organizacji ruchu przez organ zarządzający ruchem”

Kolejne pismo, które przeczytał Wiceprzewodniczący to pismo z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego Zawiadomienie o wszczęciu postępowania nadzorczego

„Na podstawie art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 ze zm.) w zw. z art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 ze zm.) zawiadamiam o wszczęciu postępowania nadzorczego w stosunku do Uchwały Nr XXIX/235/2013 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Rzepin w 2013 r.

Jednocześnie, stosownie do art. 11 a ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003r. Nr 106, poz. 1002, ze zm.), wnoszę o przesłanie do Wydziału Nadzoru i Kontroli Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., dokumentów świadczących o przekazaniu do zaopiniowania projektu w/w programu:

- właściwemu powiatowemu lekarzowi weterynarii;
 - organizacjom społecznym, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, działającym na obszarze gminy;
 - dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich, działających na obszarze gminy;
- oraz opinii tych podmiotów o projekcie programu, w terminie do 15 marca 2013 r.”

Radny Jarosik przeczytał list napisany przez Społeczność Tenisową Rzepina - „Dlaczego chcemy zbudować kort tenisowy w Rzepinie. Obecnie mamy w Rzepinie boisko wielofunkcyjne na Orliku w Rzepinie, na którym wrysowane są boiska do piłki ręcznej, siatkówkowej, koszykówki i tenisa miejsce za linią końcową wrysowanego na siłę kortu tenisowego jest zdecydowanie za małe ok. 3m. Grupa tenisistów z Rzepina, Starościna i Kowalowa chciałaby mieć kort i tylko kort tenisowy, który miałby służyć mieszkańcom gminy począwszy od sześciolletnich dzieci a skończywszy na osobach po 70. Chętnych do uprawiania tej dyscypliny jest coraz więcej mam nadzieję, że liczba ta będzie wzrastała. Ideą obudowania kortu jest propagowanie zdrowego stylu życia zachęcanie do spędzania wolnego czasu w aktywny sposób dla całej rodziny oraz rozbudowanie istniejącej szkoły tenisowej dla najmłodszych. Tenis jest sportem na całe życie regularne uprawianie tego sportu poprawia koordynację i szybkość zwiększa wytrzymałość wpływając bezpośrednio na układ krążenia

pracę serca i układ oddechowy. wielką zaletą tej dyscypliny jest pozytywny wpływ na mięśnie i stawy. Sportowa rywalizacja dodaje pewności siebie uczy odwagi i wiary we własne możliwości samodyscypliny, niezależności polegania na sobie. Kształtuje umiejętność stawiania przed sobą celów i konsekwentną ich realizację natomiast przy grze deblowej i treningach grupowych daje możliwość współdziałania z partnerami, uczy dzieci działania w zespole a dorosłym daje radość bycia w sportowej społeczności. Zwracamy się do Burmistrza i Rady Miasta o wybudowanie przy kompleksie sportowym Orlik w Rzepinie hali łukowej na dwa korty tenisowe. Korty te służyłyby mieszkańcom miasta i okolicznych wiosek, również można pomyśleć o najmłodszych mieszkańcach naszego miasta i zgodnie z nową reformą szkolnictwa wprowadzić tenis, jako jedną z dodatkowych form uzupełniających z wychowania fizycznego.

Tenisowa Społeczność z Gminy Rzepin.”

Dalej radny Jarosik poinformował, że do tego pisma dołączone są różne kosztorysy, oferty na wykonania kortów. Ponadto radny dodał, że taka inicjatywa byłaby bardzo potrzebna dla mieszkańców Rzepina korty mogłyby być umiejscowione między kompleksem szkół a przedszkolem, co podniosło by ofertę edukacyjną szkół i przedszkola. Koszt budowy takiego kortu tj. ok. 400-500 tys. zł.

Radny Wąsowicz zapytał mecenasa, czy jeśli wpływa skarga do gminy na pracownika, burmistrza, czy radnego to każdy obywatel ma wgląd do takiej skargi? bo jak dobrze radny rozumie to skarga ta będzie umieszczona w BIP każdy obywatel będzie mógł tą skargę przeczytać. Dalej radny zapytał, czy jest to zgodne z prawem, ponieważ nie było jeszcze rozstrzygnięcia, czy nie lepiej byłoby czytać tylko, że taka sprawa wpłynęła do Rady Miejskiej, a następnie komisja rewizyjna będzie się zajmowała tą sprawą?

Radca poinformował, że są różne techniki pracy tutaj wiceprzewodniczący Utracki uznał za stosowne odczytanie radnym całości skargi, następnie radca dodał, że z praktyki wie, że najczęściej składa się informację, na co wpłynęła skarga i następnie skierowana jest do Komisji Rewizyjnej do dalszej pracy nad nią.

Radca dodał, że można odczytywać.

Nadto radca poinformował, że z wielu danych Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych i orzeczeń NSA wynika, że na BIP-e i w każdym publikatorze dane osobowe osoby powinny być maksymalnie ukryte bądź ograniczone do inicjałów, albo opuszczane.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że tak zdecydował Przewodniczący Rady Miejskiej, że jeżeli przychodzą pisma do niego, czy do Rady to on je odczytuje.

Burmistrz poinformował, że jego zdaniem zostało to tendencyjnie potraktowane, ponieważ zostało odczytane i faktycznie burmistrz, co ma zrobić odnieść się do tych zarzutów, z którymi się nie zgadza – pytał ?

Ponadto dodał, że zostało to scedowane przez Przewodniczącego Rady pod obrady Komisji Rewizyjnej, na bazie wypracowania opinii komisja rewizyjna przedstawi projekt uchwały Rady Miejskiej, która skarży burmistrza lub nie, oprócz tego jest sprawa scedowana przez Pana E.M. w tej samej sprawie do sądu, zostały przedstawione wszystkie argumenty Pana E.M. przeciwko Gminie Rzepin, z którymi Gmina Rzepin się nie zgadza.

Burmistrz poinformował, że jeżeli będą upublicznione wszystkie zarzuty Pana E.M. w BIP, to musiałyby się oficjalnie odnieść do tych zarzutów.

Następnie burmistrz dodał, że jego zdaniem powinna być tylko informacja, że taka skarga wpłynęła i są odpowiednie organy do rozstrzygnięcia jej.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że od początku tej kadencji w poprzedniej również zawsze były odczytywane pisma dodał, że wcześniej ze strony burmistrza nic nie było mówione, żeby nie odczytywać.

Burmistrz poinformował, że do tej pory nie wyrażał żadnej opinii czy odczytywać czy nie, to było w interesie Przewodniczącego Rady, który stara się wszystko odczytywać, ponadto burmistrz dodał, że są pewne sprawy, które ludzie kierują do burmistrza i do Przewodniczącego Rady Miejskiej i burmistrz wszystkich pism na temat działalności Rady nie odczytuje.

Wiceprzewodniczący poinformował, że o tym wspominał, że burmistrz nic wcześniej na ten temat nie mówił, bo być może zostałyby to zmienione.

Radca poinformował, że po porównaniu pism procesowych i niektórych sformułowań w skardze ma prawo twierdzić, że skarga ta została napisana przez radcę prawnego.

Radca poinformował, że komisja rewizyjna po zapoznaniu się z tą sprawą będzie musiała się ustosunkować do tej sprawy

Radny Szulc odniósł się do wypowiedzi o ochronie danych, poinformował, że radni składają oświadczenia majątkowe i jest to w pewnym sensie zaproszenie do swojego domu, bo wykazujemy co posiadamy.

Wiceprzewodniczący Utracki poinformował, że został zobligowany do poinformowania rady o pismach, które wpłynęły, taką praktykę przyjął przewodniczący, że wszystkie pisma do tej pory, które wpłynęły były odczytywane, jest to kwestia wypracowania wspólnego kompromisu, czy odczytywać czy nie, jaką dalej podjąć praktykę czy wpisywać inicjały, czy tylko nagłówki, jest to kwestia ustalenia zwyczaju, jaki powinien panować.

Burmistrz poinformował, że należałoby się zastanowić, czy jest to prawidłowe czy nie, bo jest to wydanie od razu wyroku publicznego na osobę, która jest zaskarżana. Dotyczy to nie tylko burmistrza, ale również kierowników jednostek.

Komendant Policji, poinformował, że jeżeli chodzi o odczytywane pisma - jest jak najbardziej za. Podziękował za zaproszenie na sesję, dodał, że to, co przeczytał wiceprzewodniczący i takie stwierdzenia, co mówi Pan burmistrz, że jest poświadczenie nieprawdy w dokumentach czy zarzuty w jakiegokolwiek innych przestępstwach to komendant nie może siedzieć i nie słyszeć nic, to ciągnie za sobą konsekwencje.

Następnie komendant poinformował, że byłby za tym, aby radni ogłaszali wstępną informację o piśmie, a każdy radny, który chciałby się z pismem zapoznać to się zapozna.

Radny Olesek poinformował, że ta skarga i każda inna są przez komisję rewizyjną badane bardzo wnikliwie, są badane pisma z obu stron, dlatego zapraszam radnych na komisję rewizyjną – dodał radny Olesek, jeżeli ktoś chce wnikliwie zajrzeć do dokumentów to ma takie prawo. Następnie Radny Olesek poinformował, że odczytanie tej skargi było niepotrzebne.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że chodzi ogólnie o odczytywanie pism, dodał, że była taka zasada do tej pory, że odczytywane są pisma, które wpływają do rady i do przewodniczącego.

Radny Wąsowicz, poinformował, że nie wszystkie pisma są czytane, ponieważ były pisma adresowane do Przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej i Przewodniczącego Rady i te pisma nie były odczytywane i uważam, że służenie dodał radny.

Radny Zator zapytał w czyjej gestii jest utrzymanie świetlic burmistrza czy Rady Sołeckiej?

Burmistrz odpowiedział, że gmina Rzepin pokrywa całe środki związane z utrzymaniem świetlic, Rada Sołecka z funduszu sołeckiego przeznaczała pewną część pieniędzy na utrzymanie świetlicy.

Następnie burmistrz dodał, że było łatwiej działać nie tworząc funduszu sołeckiego, dlatego opinia Rad Sołeckich była jednoznacznie podkreślona.

Radny Zator poinformował, że sołectwa robią same projekty i nic z tego nie wychodzi, burmistrz powinien zwracać uwagę na to żeby nie było robione więcej projektów, jeżeli są dwa, czy trzy to powinny być najpierw te zrealizowane.

Wiceprzewodniczący Dudzis poinformował, że ostatnio zauważył, że do Ilanki nadal wpływają nieczystości płynne przez rury ściekowe. Jest to coś niespotykanego, żeby po dwóch latach od zakończenia inwestycji po wydaniu 6 mln zł na kanalizację Starego Miasta do Ilanki nadal wpływało szambo przez rury ściekowe. Następnie radny zapytał, kto jest za to odpowiedzialny?.

Ad. 8. Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, wnioski, zapytania i sprawy różne.

Dyrektor Boberski odpowiedział, że jeżeli chodzi o obiekty, którymi zarządza ZAMK są rzeczywiście jeszcze dwa, które nie są podłączone do kanalizacji przy ul. Wojska Polskiego

20 i Walki Młodych 34, były tam problemy techniczne, które wspólnie ze Spółką Ściekową zostały rozwiązane, okres zimy nie pozwolił tego zrobić, ale wiosną będzie to zrobione – dodał Dyrektor Boberski.

Następnie Dyrektor Boberski poinformował, że jeden lokal na ul. T. Kościuszki 19 nie jest podłączony, ale nie ma tam na razie warunków na podłączenie, potrzebny jest jeszcze kawałek odcinka inwestycyjnego żeby móc to technicznie podłączyć.

Pani Dyrektor Urbanek poinformowała, że w zeszłym roku wydawała takie zestawienie dla Pani Janickiej wykaz osób czy właścicieli nieruchomości, które się nie przyłączyły do kanalizacji, były wystawiane decyzje nakazujące do przyłączenia, niektóre osoby niestety, ale się uchylają, na terenie starego miasta jest to ok. 30 osób.

Ponadto Pani Dyrektor poinformowała, że napisała pismo do gminy, wyszczególniła tych właścicieli nieruchomości z prośbą o wystawienie decyzji o umożliwienie wykonania na ich koszt.

Wiceprzewodniczący Dudzis pytał, kto jest za to odpowiedzialny, kanalizacja została zrobiona dwa lata temu?

Burmistrz poinformował, że ten proces trwa, do pewnego czasu trzeba uzyskać efekt ekologiczny, pociąga to również za sobą znaczne koszty finansowe, bo w udziale podłączeniowym samego przyłącza, w % jaki udział gmina miała pokrywa z budżetu, który jest scedowany między innymi na ZAMK, natomiast przygotowaniem decyzji na wniosek Pani Dyrektor Urbanek zajmuje się Pani Janicka, a burmistrz podpisuje.

Burmistrz poinformował, że w skali całości gminy, gdzie było kilkaset wspólnot mieszkaniowych, jeżeli mamy do czynienia z kilkudziesięcioma wspólnotami to nie jest duży procent zaniechania, ale proces administracyjny, jeżeli ktoś nie wykonuje zgodnie z decyzją to burmistrz musi mieć podstawy prawne do tego, żeby później zlecić wykonanie innej firmie.

Ponadto burmistrz poinformował, że Pani Janicka jest odpowiedzialna za cały proces przygotowawczy.

Wiceprzewodniczący Dudzis zapytał, kiedy ten proces zostanie zakończony, żeby do Ilanki nie pływały ścieki.

Burmistrz odpowiedział, że do końca 2013r., chyba, że będą jakieś przeszkody w kilku przypadkach, które nie zezwolą na przełączenie. Nakazać właścicielowi prywatnemu do przyłączenia to nie jest prosty proces.

Na koniec burmistrz z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych złożył wszystkim życzenia Zdrowych Spokojnych i Wesołych Świąt.

Wiceprzewodniczący Dudzis w imieniu własnym i wszystkich radnych życzył Wszystkiego Dobrego Zdrowych Spokojnych Świąt Wielkanocnych.

Ad.8.

Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania tematów obrad Wiceprzewodniczący Rady Jarosław Dudzis o godz.16.05 zamknął XXX zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Rzepinie.

Protokółowała:

M. Szewczyńska

Przewodniczył:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

(-) Jarosław Dudzis